

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

| | | | |
|--|---------------------|-----------------------|------------------------|
| Miejscowa w Krakowie | rocznie złr. 20 ct. | kwartalnie złr. 5 ct. | miesięcznie złr. 2 ct. |
| W Krakowie w Agencji „CZASU” | „ 24 „ | „ 6 „ | „ 2 „ 29 |
| Pośrednia w państwie austriackiem | „ 24 „ | „ 6 „ | „ 2 „ 25 |
| do całych Niemiec | tal. 16 gr. 90 | tal. 4 gr. 5 | tal. 1 gr. 15 |
| do Francji i Anglii | frank. 108 | frank. 37 | frank. 10 |
| do Belgii, Włoch i Szwajcaryi | „ 80 | „ 20 | „ 7 |

Liście z piśmiennikami prenumeracyjnymi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU” w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod L. 444. — **Liście** reklamacyjne niezapłacone nie ulegają frankowaniu. — **Liście** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopiśmna nadawana Redakcji, nie wznawia się i bywa niebezpieczna.

Rękopisma nadsyłane Bedakowi nie zwracają się i bywają niszczone.

Kraków 6 sierpnia.

Wystąpienie czynne kapitana fregaty pruskiej „Fryderyk Karol” przeciw komunistycznemu statkom hiszpańskim i zabór jednego z nich „Vigilante”, opierały się na tej podstawie, iż obecny rząd madrycki zawiadomił dowódców obcych okrętów na wodach hiszpańskich, jako uważa okręty pod czerwonym pawilonem płynące za okręty pirackie, a przeto z pod prawa wyjęte. Kapitan marynarki pruskiej Werner, zatrzymał nawet za zakładnika jednego z dowódców powstania, Contrerasa. Z Berlina zapewniają, że krok ten kapitana Wernera znalazł nie tylko uznanie ze strony angielskiej, ale że eskadra angielska wzięła udział w ugodzie, do której Contreras był zmuszony dla własnego bezpieczeństwa.

Rzecz atoli miała się inaczej. Kapitan marynarki angielskiej był tylko świadkiem tej umowy, ale nie występował jako uczestnik jej, a sekretarz stanu spraw zagranicznych Enfield wytłumaczył w parlamencie stanowisko Anglii wobec stronnictw wojujących w Hiszpanii i wobec wspomnianego wypadku. W tym samym też duchu przemawia póŹniejsza korespondencyja wersalska, nakreślająca stanowisko Francji w tej sprawie i wobec zajęć w Hiszpanii. Anglia i Francya, według tych oświadczeń, całkiem inaczej zachowują się aniżeli Prusy, lubo, jak się zdaje, również rząd pruski polecił naprawić po części krok kapitana Wernera, naprawdnie nie przez uwołnienie fregaty „Vigilante”, lecz przez wydanie jej w ręce rządu madryckiego. Rości sobie przy tem kapitan Werner do rządu hiszpańskiego pretensye półtora miliona, zapewne realów, czy że tyle szacuje wartość „Vigilante”, którą ośnośnie do obwieszczenia rządu tego uważał za „bonne prise”, to jest za łup, skoro statek uznany za piracki może być przez siły zbrojne każdego państwa zabrany, czy też takie sobie obliczył koszt swojej na „Vigilante” wyprawy.

Ustawy międzynarodowe morskie, czyli tak zwane prawo morskie, należą do najzawiszych, i żadne ogólnie przyjęte zasady, ani szczególnie traktaty nie przewidziały wszystkich okoliczności i nie przepisały co do nich trybu postępowania. Trudność ta wypływa z natury rzeczy, z braku granic na morzach i z warunku rewizji statków, z niejasności znaczenia materiału wojennego i kontrabandy.

dy, charakteru blokady czynnej i idealnej, wreszcie z rozliczności statków różnej narodowości. Kapitan Werner wziął rząd madrycki za słowo: statek pod czerwoną banderą jest piracki, a zatem może być zabrany jako łup. Ale tej jednej nie uwzględnił okoliczności, iż gdy rząd pruski nie uznał dotąd rządu republikańskiego w Madrycie, gdy nie uznał ani Pi y Margalá ani Castelará ani Salmeróna, — a każdy z nich był przecież naczelnikiem innego rządu, na podstawie innej konstytucji choć nieuchwalonej, obranego, a tylko ta zachodzi co do nich jedność, że wszyscy ci trzej prezydenci są prezydentami republiki, — przeto z równym prawem mogłoby Contreras albo inny jaki naczelnik rządu w Murcji ogłosić, że okrety pozostałe wiernymi Salmerónowi, mają być uważane za pirackie. Czyby temu wezwaniu posłuszny kapitan Werner zatrzymywał okręty madryckiego rządu? Niechby na to pytanie odpowiedział ks. Bismark.

Wcale inne stanowisko zajęły Anglia i Francja. Stawają one w obronie tylko swoich podanych i interesów swojego handlu, a lubo z humanitarnego punktu widzenia wychodząc, zasada nieinterwencji, której się trzymają oba państwa zachodnie, może być szkodliwszą niż czynne zapobieżenie srogociom komunistycznych rabusiów, wszelako, dopóki dzisiejsze kodeksa prawa publicznego istnieją, interwencja dyktowana bywa tylko samowolą lub interesem a nie względami ludzkości.

Gdyby rządy europejskie, które już zabierały się do szczególnych konferencji z powodu Internationala, poczytały republiki miejskie i kantonalne powstające w Hiszpanii, jako rządy Internationala, i z tego tytułu przyznawały sobie prawo niedopuszczania tworzenia się takich formacji politycznych, kapitan Werner byłby tylko wykonawcą postanowień konferencji europejskiej. Ale do takiej umowy nie przyszło jeszcze, a sami Prusacy dali pod Parą przykład neutralności wobec tamecznej Komuny, którą znieść mieli przecież sposobnością i środkami. Wobec Paryża zachowali się neutralnie; wobec okrętu „Vigilante” stanęli jako obrońcy rządu madryckiego, którego nie uznają.

Eskadry wszystkich państw morskich zbierają się na południowych wodach Hiszpanii, ale tylko w obronie interesów swoich poddanych i nietykalności konsulatów swoich; utrduniają tą policją morską i nadbrzeżną działa

nia „nieprzejednanych“, którzy mając w rękach siły morskie, dążyli do opanowania miast nadmorskich; paraliżują niemniej moralnie ich kroki, ale nie biorą czynnego bezpośredniego udziału w dopomaganiu rządowi Salmerona. Może to połączone wystąpienie państw morskich stać się pierwszym zawiazkiem interwencji w sprawę hiszpańskie, choćby dla tego, aby nie pozwolić samym jednym Niemcom odgrywać roli opiekuna Hiszpanii; ale nie roz-bieramy tu tego pytania, lecz wskazać tylko chcieliśmy różnicę, jaka zachodzi między działaniem Anglii i Francji a działaniem Niemiec wobec Hiszpanii. Z tego nie wynika, aby miał kto pociągnąć gabinet berliński albo ka-pitana Wernera do odpowiedzialności, bo nie-masz areopagu europejskiego dla kwestyi pra-wa publicznego i sporów międzynarodowych, a rząd madrycki jest wdzięcznym za pierwszy krok Prus w rzeczowej okoliczności, lecz flo-tylle angielska i francuska a niebawem i wło-ska nie dopuszczą, aby Prusy brały udział bezpośredni w wojnie domowej hiszpańskiej, a takie jest tył flot przeznaczenie, i to więcej, aniżeli obrona interesów handlu i majątku ich poddanych.

KORRESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 5 sierpnia.

(E). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie uzupełnionego komitetu przedwyborczego dla Galicji wschodniej. Obecnych członków było trzynastu, a mianowicie pp.: Smarzewski, Bądeni, Małecki, Kolischer, Pajaczkowski, Zucker, Gubrynowicz, Młocki, Dąbrowski, Romanowicz, Krzeczunowicz, Wereszczynski. Obrady były bardzo ożywione i obszerne, a trwały od wpół do 7ej wieczorem do 11ej w nocy. Jedną z najpierwszych uchwał była uchwała zachowania obrad w tajemnicy, dla tego też o treści tychże nie wam podać nie możemy. Tajemnica ta jednak nie jest bezwzględna, gdyż komitet ze swej strony ogłaszać będzie rezultaty obrad kwalifikujące się do publicznego ogłoszenia.

Cholera wprawdzie i do nas zawitała, ale przebieg jej dotąd jest dość łagodny. Jak to urzędowo skonstatowano, od 1 do 3 sierpnia zachorowało 16 osób, z których 2 umarły. Umysły są dość zaniepokojone, ponieważ Magistrat nie ogłasza dotąd urzędowych raportów o stanie choroby, a wieści przesadne o niej obiegają. Desinfekcję przedsięwzięto dość energicznie, i tej to okoliczności zapewne przypisać należy, że zaraza nie przybrała dotąd większych rozmiarów.

Wieden 3 Sterblich.

(Z.) Wystawa następcza obszerne pole do działań dyplomatycznych, do zawiązania rozmaitych stosunków, po których w następstwie wysuną się zapewne ważne dla świata polityczne przemiany. Dzisiaj oczy wszystkich zwrócone są na zachodni południowy kraniec Europy, na Francję i Hiszpanię. Dzisiejszą formę rządu we Francji jakkolwiek uznano za urzędową, uważano i uważają za weszczelnie za prowizoryczną, przejściową; zmianę miała być kwestyją czasu.

Chwila ta zdaje się być niezbyt odległą, je-
z uwagą przyjrzymy się różnym, drobnym w-
góle, ale znaczącym w szczególe okolicznościom

Ważniejsza niż kiedyś jest pytanie: kto rządzi Francją? — a w tym punkcie liczba kandydatów była najlepszą rękomią istnienia dzisiejszego rządu. Skoro atoli pomiędzy pretendentami przyjdzie do porozumienia wzajemnego, naówczas uprosi się pole akcyi, a Francya wycieńczona, jeżeli nie z chęcią, to z spokojem przemnie za władzcę tego, kto najenergiczniej i w najobszerniejszym zakresie zajmie się ujęciem w dzw. w swe ręce. Przybycie hrabiego Paryża i księcia de Joinville, i przedstawienie się ich u dwiatutejszego, gdzie wczoraj przez Cesarza byli przyjmowani, jakkolwiek samo nie jest jeszcze wczem rozstrzygającym, jest jednak krokiem przwstępnym. Wiadomo że brabia Chambord mieszkuje w Florisdorf. Jeśli tedy książęta Orlejs tam go odwiedzają — jeśli tam przyjdzie do porozumienia się — to uwzględniwszy kierunek orny, jaki się dziś we Francyi objawia, a który jest obcyin dla wytykniein naprzód planów, p jedną lub drugą stronę popieranych, przjdzie łatwo do przekonania, że wpływ zjednoczonyin ich domu Bourbonów, zrównoważy wpływ Bpartystów, a w obec świeżej pamięci ludu do nych klęsk — może go nawet o wiele przewyżać mocarstwa ośienne obok dotychczasowego osobniności Francyi sprzyjałyby raczej formie rmonarchicznej niż dotychczasowej — to nie u najmniejszej wątpliwości, choć kierunek klęsk pod barwą którego rozpoczęłoby restauracye narchii, byłoby bardzo nie na rękę dla cesar niemieckiego, na które znów musi się ogląda Austria.

W obec tego składu politycznych stosunków binet berliński nie spuszcza z oka Francji i zaspianii. Niektad panujący na półwyspie pirenajskim niektad pełen zgrozy, zwolna ale silnie przekłomocarstwa europejskie o konieczności położenia końca w drodze interwencji. W portach hiszpańskich powiewają już gęsto flagi zagranicznych wojennych statków — a Prusy nie omisszają zmniejszać się czynnie w akcyę i użyć prawa na wszelki wypadek prawo pierwszeństwa. Prusy nie może, i jak oświadcza, nie chce się mieszać w sprawy sąsiedniego półwyspu, a z innych carstw Prusy bezsprzecznie najwikszymi mają res w ułożeniu po swej myśli sprawy hiszpańskiej, która ma być jeśli nie bronią, to przynajmniej tami krepnącymi politycznie działalność F.

na zewnątrz. Ztąd też nie należy do niemożebności wznowienia kandydatury na tron hiszpański księcia z domu Hohenzollernów.

Sprawa kolei w Azji mniejszej dojrzewa z pożądanym skutkiem. Duszą przedsiębiorstwa tego, autorem planów nowych tych linii cywilizacyjnych w starym świecie, jest inżynier Wilhelm Pressel dyrektor budowy, poprzednio przy tutejszej kolei południowej, następnie przy kolejach w Szwajcaryi i Tyrolu zaszczytnie zasłużony.

Koleje z Ismid i Mondziany nad morzem Marmora, postąpiły już tak dalece, że linia z Ismid do Adabazar (45 kilometrów) i z Mondziany do Brussy (38 kilometr) jeszcze w roku bieżącym w ruchu wejdą. Projektowana sieć kolei tych długości 5,000 kilometr. wynosząca, przeistoczy bezwątpienia stosunki Azji mniejszej, a nie powstanie bez ogromnego wpływu na stosunki handlowe Austrii i Węgier.

Od dnia 1 sierpnia zaczęto na giełdzie tutejszej obserwowac pomyślniejszy obrót pieniędzy, i podniesienia się kursów papierów. Czas pokazał, iż to podwyższenie się jest trwałe. Wpływają na to nie pomalą pomyślną wiadomości o tegorocznych zbiorach, które w średnim przecięciu są dobre. Naprawie to po trochu mocno dotychczas zachwiany kredyt Austrii za granicą. Wystawa ożywia się coraz więcej, przybywa widocznie gości, a w ślad za nimi i rzemieślników oraz rozmaitych szumowia społeczeństwa. Wedle wykazów policyjnych — przyszesztowano w roku bieżącym po dzień 1 sierpnia, przeszło 10,000 indywiduów nie mogących się porzucić z powszechnego społecznego porządku.

Poznań 4 sierpnia.

(L.) Łatwem było do przewidzenia, że pierwsz
ogień kampanii antykościelnej posługujące się mi
sto dział Kruppa ustawami Falka obróci się prze
ciw naszej prowincji i prymasowi kościoła polskie
go, podobnie jak przed półrokiem sprawa biskup
warmińskiego wyprzedziła te wszystkie obroty ty
ralierki urzędowej przeciw władzy biskupów.

Arcybiskup Ledóchowski otrzymał wezwanie do stawienia się przed sądem pierwszej instancji lub wyrażenia powodu. Porządek tego wezwania niczego nie różnił od świstków, na jakich władza policyjna lub kryminalna powoływać zwykła oskarżonych o kradzieże lub podejrzanym o jakiegoś kryminalnego przestępstwa. Jakoż ta sama instancja musiała sądzić arcybiskupa za nominację czy przeniesienie z jednego z miejsc na miejsce, która sądzi zwykłego przestępcę.

Głównem teraz pytaniem, czy ks. Prymas uznać za odpowiednie stawić się na takie wezwanie i ełdzkie przed sądem. Mają być pod tym względem roz dzielone zdania w łonie kapituły. Jedni przemawiają, aby ks. Prymas wzorem biskupa dublińskiego Cullena, stanął przed kratkami sądu i sam bił na swej władcy; inni zaś twierdzą, że niepowinni być uznani kompetency sądu. Jedno i drugie zdanie ma podstawę prawną ze stanowiska kościelnego. Może bowiem Arcybiskup zaprzeczyć kompetencję sądu, skoro według memoriału z Fuldy, nieuzna

Część literacko-artystyczna.

Z WYSTAWY POWSZECHNEJ

o oddziale sztuki.

Obok Austrii równe jej miejsce zabierają Niemcy. Trzy czy cztery wielkie sale i z 10 małych. Chcąc po nich napróżno zastanawiasz się nad przyczyną nieukontentowania niemieckich malarzy i spru ich z dyrektora wystawową o światło. Ich prętna wydaje się jak słynne wołanie „światła Goethego, który go przecież posiadał tyle, że ca ludzkość miała mu czego pozazdrościć. I oni krzeli światła i gniewali się o to, że Francyja go więcej, a pytam się jaka może być zazdrość, g wszystkie wielkie sale, gdzie główne obrazy umieszczone, mają oświetlenie z góry, a małe boczne pokoje budynku rozdzielone są pomiędzy wschodni i zachodnią stronę. Któż tu ma mniej lub więcej jasności? Chyba już słonce, które zwykle „równie świeci na sprawiedliwego i na niesprawiedliwego“ zawzięło się na Niemcy i zawarżył z Mac-Mahnem przymierze, od wschodu mniej jasne promienie ruca, niż od zachodu, albo do jednych dachy wych obier ma predyky, a drugich unika. Pdobno kiedyś mówi przysławie: daj kurce grzęd, ... po zwycięstwach i miliardach francuskich już Niemców niczem niezadowolnisz, nawet słoni niedość jasno im przyswieca.

Oddział niemiecki na Wystawie obrazów, to prawdziwa ilustracja do obecných politycznych stosunków w Niemczech. Wszystkie kraje związku trojskiego zamalgamowane ze sobą, że obraz dyktatorski pomieszan z hanowerskim, berlińskim z badenskim, westfalskim z brunswickim — na wszystkich gorą, wszystko głuszą Prusy obrazami bitew zwyciężczich, portretami bohaterów ostatniej wojny i wielkim realistycznym utworem Rietza. Jedna Bawaria mając mu do przeciwstawienia idealistę Pilotego nie chce użyć suprema Berlina, bo czuje swą moralną wyższość. Lecz nie ba nadzieja, by duch odniósł zwycięstwo nad naterą „prawo nad siłą;” zresztą sam jej punkt oparcia, obraz Pilotego to właśnie woda na młyn Prus. Chcąc więc siebie w znaczeniu utrzymać, staje się mimowolnie głównym pomocnikiem Prus, zupełnie jak król Ludwik w Wersalu.

Richter, to głowa dzisiejszych berlińskich narynkistów; jego *Budowa piramidy*, o której mówimy, ma być dowodem na to, że w Niemczech w roku, przyszedł kryzys, który już z pewnością przedzielił na przeszłość i przyszłość.

z małżonką, postępow budowy swej wielkiej, słynnej piramidy. Niesiony przez czarnych nubijczyków niewolników, znajduje on się na wysokości terasy otaczającej w pewnem oddaleniu właściwą budowę, z kąd wspaniały widok się otwiera na równinę młową, a po za nią na skały co ją dzielą od pustyni. Trochę na zytego magnata wyglądający Faraon chmurnie przypatruje się gmachowi co kiedyś samą knąg ma jego prochy; jakoś niebardzo pilno mu spełnić swe przeznaczenie. Tymczasem królowa, która w tej chwili zesiadła z palankinu, przedstawia nam się tak obok, w całym blasku urody, bogactwa i młodocianej swobody; widocznie niedając żadnego przystępu smutnym myślom co czolo ją może tak zasepiły. Jestto postać z całego obrazu najbardziej zajmująca. Naprzód jako egipcjanka, do tego piękność egipską wywiera niesłychany efekt koloru. Ciemny kolor skóry połączony z temi reglarnymi rysami twarzy, z nosem trochę spłaszczonym długim, wargami nieco wywroconemi i z delikatnie melancholicznem okiem, czyż to nie to samo co u nas u kobiet cygańskich często tak zachwyca? Przemyt trudno sobie wystawić większego przepychu w szatach i klejnotach. Kamieniami i perłami ma obwieszoną szyję i ramiona, a suknią jej gładką błękitną złotem haftowaną, temu kto ją raz widział nieprędko wyjdzie z pamięci. Towarzyszy królowej kilka kobiet także wcale pięknych. Najbliżej króla stoi budowniczy i w kornej postawie przedstawia mu plan budowy. Motyw to cokolwiek zużyty, a sam architekt jest dość brzydki, chudy i długim. Na pierwszym planie brutalny dozorca pędza z bataganiem po równi pochyłej obłrzymiętych wyściganiem po równi pochyłej obłrzymiętych — ostatni z nich a nas najbliższy obrócić się przodem do widza i w pozie trochę może nieaktownej ale wspaniałej, silnie się opierając na szkularnem rękoma i nogami, pacha plecami, a głowie mier pod górę. Z lewej strony, też na samym frontie w cieniu przenośnego dachu kilkoro ludzi z jętych jest rozdzielaniem między robotników żywności; wśród nich jedna prawie czarna niewiasta po palmą podająca chłopakowi z dzbanu wodę do picia, niezwykłe pięknych kształtów i w dzwinnie łownicznej postawie. W środku kilka kobiet wleczących zapasy jarzyn do piwnicy. Zwraca uwagę maleńkie rzymskie dziecko z imponującą co się zowie egipską cebulą w ręku. Z tyłu na dalszym planie, gdzie właśnie pracują nad daniem nowego okrycia z gładkich kamieni chropowatemu jądru piramidy, rozciąga się ruchliwa, mrowieże życie pracowników, które mamy przed sobą obraz podobnej obłrzymiej architektonicznej pracy, oddany z całą dokładnością i w przekonującej wierności.

Można wiele rzeczy zganić w tym obrazie; przede wszystkim przynajmniej mu brak wszelkiej treści duchowej. To nie żaden fakt historyczny, dlań ważna akcja, tylko raczej zbiór znakom

namalowanych modeli; każda figura wycięta z osobna, stanowiąby dla siebie arcydzieło rysunku i wykonania, lecz nie ich razem we wnętrzu nie łączy; psychologowie interes ustepuje etnografom. Zład dalej wynika, że postacie tam przechodzące nie są indywiduala, tylko typy, przedstawiające wiele ras; a przy wielkiem atlasem szczepów ludzkich, które od białego przechodzą przez wszystkie odcienie aż do czarnego. Murzynów i ciemnych najwięcej, a z czarnej twarzy dość wyczysta można zrobić, że jest czarna? To, co ich skupia, jest ich czystość czysto materyalna, nie duchowego; więc co nasze uczucie ma zająć? Przy braku wszelkiego etycznego interesu, ktoś zdoła się zadowolnić z malarstwa, które jedyną, piją i kamieniami zmusza murzynami, którzy jedyną, piją i kamieniami, słowem, zająć są najojobojętniejszymi sprawami, zupełnie jak zwierzęta? Poczem poznać, że w ten mdy Faraon, to potężny zdobywca? Wszak on nic nie czyni, a gdyby nie bogate szaty, po samej twarzy sądząc, mógłby być równie dobrze swym własnym sługą. Królowa też przy całej piękności jeszcze czuła więcej jak piękna statua. Kilkoro tylko dzieci ma więcej życia, bo widąc ją na dnie pchliczyn motor, co ich porusza.

Już to pewna, że jest w obrazie jakiś brak do-
 szczy; materializm doprowadzony do szczytu, b-
 osoby i przedmioty same dla siebie, zbiór okaz-
 nie więcej. Jednakże bądź co bądź, nie da-
 zaprzeczyć, że to niepospolity utwór, w swoim r-
 zjawia arcydzieło. Przy całej jego bezduchowoś-
 już sama materialna strona w tej doskonałości
 jest w stanie cię rozgrzać do pewnego, nawet o-
 wysokiego stopnia. Artysta, który umyślnie jeździ-
 w tym celu do Egiptu, umiał tak jasne dać na-
 wyobrażenie o mieszkaniach tamtejszych, przyna-
 jęzniejsze egzemplarze, bo nawet murzyni są zachw-
 cający; umiał dalej tak świetnie odtworzyć
 słynne efekta słońca południowego, co podobno n-
 gdzie nie jest równie jasne i ostre, jak w Egipcie.
 z taką brawurą wreszcie włada rysunkiem i pe-
 spektywą, iż każdy musi mu oddać sprawiedliw-
 że w mistrzostwie formy, w technice nikt mu z
 jących nie dorówna.

Ktoś porównał ten obraz do scenicznej grupy historycznej operze lub w balecie; i słusznie. Tylko wątpię, by jaka scena mogła urzucić żyły obraz podobnie wykończony i dobrać kilkadziesiąt osób tak bez zarzutu pięknych. A potem czy taki żywy obraz nawet mniej doskonały, nie byłby wielką czasami malarzniczą biesiadą dla oka?

Richter jest kolorystą, niczem innym, i jego *Bedowa piramidy* jest tylko schlebaniem zmęślo-gonieniem za efektami barw, lecz to, jak zawiedzie miasto swe prawa i zalety w malarstwie tak z drugiej strony jest specjalną, charakterystyczną cechą malarstwa obecnego. Obraz więc,

którym mowa, jest najdobitniejszym wyrazem
runku dominującego dziś w sztuce, i jeden
szlachetniejszych; a jako taki zapewnia s
twórcy wydatne stanowisko w historii sztuki.

Naprzecoko, jakby rywal wyzywający do walki. Wisi *Uprawdzenie żydów do niewoli babilońskiej* Bendemanna, naczelnika düsseldorfskiej sekcji. Ale nikt go podobno nie weźmie za gościa. Współzawodnika Richtera. Sami Niemcy, skłonni do przeceniania swoich, przyznają, że domagań nie jest geniuszem, więc choć mało mądre, nieznaczące, to i zalety są też i bardzo. Całość powyższego obrazu jest dość słiwie pomyślana, tylko cierpi wiele na ten malarski nie umiać głównych mas światła i rozdzielić i dobitnie ugrupować, aby przez dąć kompozycji pewien spokój, lub wyrazić charakter, choć w pamięć się wbił.

Obraz uzieli się na dwa jakby pigtra, które bardzo zgrzesze są ze sobą połączone. W widzimy babilońskiego zdobywcę w okazywał się nie, otoczonego wojskiem, jak odprawia p tryumfalny, uprowadzając na czele jeńców a wanego króla Zedekiasza i arkę przymierza starszych z ludu niesioną. Nabuchodonozor cznie modelowany w płaskorzeźb asyryjskich ową kończystą brodkę i dziwaczny strój i p które tam tak często spotykamy, lecz któ wcale nie uosabiają dlań korzystnie. I bardzo wiernie, złośliwie prawie charakteryz malarz sprowadził ich i słusznie z owej i atmosfery, do której ich był wyniósł przed swych pierwszych, wówczas tak słynnych ob Jego „Starsi“ wyglądają jakby właśnie z gieldy po niepomysłnie wypadłej spekul dzień „krachu“! Nie żęby ich wyraz nie b sownie i trafnie oddany; lecz przez tyle h zwyczajiliśmy się smutek łączący u żyda z sa że nam się teraz zawsze raczej wydaje ko niż tragiczny. Owszem przyznajmy, że wśr długiego szeregu prowadzonych do nielini, w ślad zwycięzcy po węzówatej linii, r pełni pod górę podążają, mnóstwo znajo grup szlachetnie narysowanych i przejm których pomyśł artyście wielki zaszczyt prz

Pochód skracając w połowie wysokości na
główną wieś z prawej strony pierwszego
wzrostu, z głębokim smutkiem, ale nie zła-
stuchem, ogląda spełnienie swych przepze-
dzeń. Cóż! przedchozących złoczyńców mu z dale-
kości; dla czego? z obrazu trudno od-
czytać, że to jest ten, który przestęp-
stwa swoje nie nienawidzi, jak wtedy, gdy
są mu przed oczami. Smutnych następstw jeszcze ob-
stają przytępienie, Prorok tymczasem
nie, wcale na przekleństwa nieszczęśliwych; c-
ładami zanemawiają. dopiero co stoczono

pośród zgłębku konających, jęczących i złorzeczących, siedzi podobny do skały, na której się rozpryskują; cały zatopiony w myślach i skostniały, na stóp jego sługa czy towarzyszy wpatrzonego w ztek, na którym stoją wypisane co do jedy wzykie okropności, co teraz się spełniają.

Obrazowi temu, nakreślonemu ze smakiem, docznie na najlepszych wzorach wykształcony w szlachetnym stylu, z poczuciem przedstawienia historycznego, które gardzi wszystkimi drobnymi środkami efektu, dziełu wykonanemu w ogóle z umiarem, brak jednego tylko małego warunku: tajej niczej a potężnej siły geniuszu, która jedna zdawstrząsnąć i porwać; siły którą n. p. Cornelius wyle niższy w rysunku i kolorcy, przeciw w wysokim stopniu posiadał. Przylem nie zapommy jeszcze jednego: Bendemann jest malarzem düsseldorfskim, historykiem, idealistą. Ztąd mu tak za zasługę cenią, iż umiał przedmówić z pewną stanowczością sprowadzić z dycynego pola symboliki religijnej i legendy stylu, na realniejszy grunt malarstwa historycznego; nikt go przecież nie uwolni od pierworodnego bawarskiej szkoły o którym jużemy wspomnieli. Jego postacie są to, bądź co bądź stencienie, z talentem malowane ale zawsze bezieeli utwory fantazyi; więc chłodne i ziębiące.

Zupełnie znów innego rodzaju chłód wieje z dawniejszego Menzla, głowy starej przedchrześcijańskiej szkoły berlińskich kolorystów. W niniejszym tytule historyka kolorysty. Styl kolorystów właściwie przeciwieństwo do historycznych stylów. Tu barwa, efekt światła; tam wszystkim brakuje, grupa, styl. Tu realizm tam idealizm. Zatem naturalnym polem kolorysty, jest *genre* nie historyczne. To też większa część naszych kompozycji historycznych to *genre* zmodyfikowany i przeniesiony na temata wielkie i na płótna wielkie. Złoty wiek często i życie, a brak styku z przeszłością w produkcji dzisiejszych historyków; brak koncentracji i spokoju, rozzerwanie kompozycji na pizody, opowiadanie faktów w oderwanych rysach w formie anegdotycznej, której nawet Filon odmówić nie można.

Lecz przeniesienie kolorystyki do historii, glada jeszcze najmniej niestosownie, gdy historia jest traktowana ze swej rodzajowej strony, to jedynych epizodach wypynających ciele obywateli stanowiących przez się całą treść. Celuje w rodzaju Lindenschmitt, którego tu kilka okazów utworów spotykamy, między innymi *Księcia* — takim też malarstwem wstawił się Monarchii. Głęboki biograf malowniczy Fryderyka Wielkiego nawet swą *Soirée* w *Sanssouci* stworzył, który nieznany dawniej rodzaj malarstwa pamięć o czy pamiętnikowego. Szkoda, że na wystawie pokazuje nam się tylko w urzędowej liberyi dworkowego malarza ceremonii. Lecz i tak zastano

nowych ustaw; może również przyjąć faktyczny stan niewyższy się swoich atrybucji i praw; owzem w celu ich jawnej obrony.

Arcybiskup ma się przechylać do zdania, że tyko wobec przymusu, godzi mu się stanąć przed sądem. Czy się rząd posunie do tej ostateczności i uwiezi ks. Ledóchowskiego, lub go osądzi zaocznie na grzywny?

Ma to być w planach rządu główny środek. Urzędnicy mówią tu głośno, że rząd nie będzie więzieniem przysparzać męczenników kościołowi, lecz za wszystko każe płacić, łącznie i jeszcze płacić. Nie ma też wątpliwości, że ten system czysto pruski będzie rozwinięty do ostatniej granicy.

Urządzenie pałacu arcybiskupiego na Chwaliszewie, meble i powozy już podobno naprędz zostały zlikwidowane, a gdy wartość ich nie przechodziła za 4000 talarów zostanie wycofana z kontrybucji rządowej, wtenczas dopiero rząd przejdzie do przesładowania osobistego.

Spokój Arcybiskupa Ledóchowskiego wzbudza podziw wszystkich, co mają sposobność doń się zbliżyć — i podnosi ducha w duchownictwie przegotowującym się na epokę przesładowania.

Wspólnie z przesładowaniem religijnem idzie także przesładowanie języka i narodowości. Ustawa o wprowadzaniu języka niemieckiego do szkół ludowych zyskała już sankcję cesarską. Dawniej postawienie królów, czynione prowincji naszej w epoce jej wcielenia do monarchii pruskiej, lub też gwarancje kongresu 1815 r. dla praw narodowości polskiej. Dziś już nie potrzebujemy sięgać tak daleko, aby wykazać krzywdę, jaką nam wyrządza. Dość przypomnieć słowa dawniejszego naczelnego prezesa prowincji poznańskiej p. Horna, aby wskazać, jak od siedmiu lat zmienili się u nas stosunki na gorzej. P. Horn zwiastując w r. 1867 wcielenie prowincji Poznańskiej do związku niemieckiego, obiecywał uroczyście: że „zachowanie (słowa okólnika) waszą mowę oczyszcza i wykonawcą będziecie jak dotąd bezprzeszkodnie wyzyskując i objęci wasze, a kościół katolicki dozna, jak dotąd doznawał pod opieką waszej pruskiej ojczyzny tej samej zasłony i wolności”. Cóż się z temi pięknymi przyrzeczeniami stało po Sedan? Wraz z słowami króla Wilhelma i §§ traktatu wiedeńskiego, mają one już tylko historyczne znaczenie.

Podajemy dziś dokończenie artykułu lwowskiego czasopisma *Prawda* p. n.:

Besida ruska i Narodny Dom.

Przy takim składzie rzeczy nie pozostało nowemu narodowemu wydziałowi nic innego, jak płacić komisji Narodnego Domu za pokoje Besidy i od tego czasu, od którego ten wydział swoje urządzenie rozpoczął. Tak zrobił wydział Besidy i otrzymał na zapłatę kwoty należące pokwitowania aż pod koniec r. 1872 (dwa). W b. r. 1873 pisał wydział Besidy zawiadując Radzie Narodnego Domu tak w pierwszym jak i w drugim kwartale należycie zycząc, kiedy teraz Rada N. D. tej należycie przyjąć ani kwitować nie chciała, złożył wydział Besidy całą za pierwsze półrocze 1873 przypadającą należność dla Narodnego Domu do sądowego depozytu. Roku 1871 zawiadowała komisja Narodnego Domu wydział Besidy do zapłaty jakichś należności w kwocie 400 złr. pochodzących z czasu, kiedy zarząd Besidy jeszcze w rękach pp. Kowalskiego et comp. znajdował się. Wydział Besidy śledził w aktach pozostawionych jemu przez kierowników przyczynę tego peryody za datami, któreby objaśniały wspomnianą pretensję, a nie znalazłszy nic, co by przemawiało za jej rzetelnością, uchwalił (niezważając ani na to, że pretensja ta N. D. do Besidy,

choćby rzeczywiście prawnie kiedy istniała, zgasiła już przez przedawnienie), że Besida gotowa jest poruszoną pretensję, uznać i spłacić, jeżeli tylko komisja N. D. poda bliższe daty względem prawnego tytułu i pochodzenia jej, i zawiadomiła o tej uchwale komisję.

Wydział Besidy musiał zażądać wyjaśnień, albowiem inaczej nie mógłby usprawiedliwić tak znacznego wydatku przed wniwsem zgromadzeniem swego Towarzystwa; komisja zaś mogła żądanych wyjaśnień bardzo łatwo udzielić, albowiem poruszoną przez nią pretensję miała podług jej własnego przyznania pochodzić z czasu, w którym niektórzy członkowie komisji N. D. rządili Besidą. Komisja jednak miasto odpowiedzieć, wytoczyła przeciw towarzystwu Besidy proces awizacyjny o oddanie pokoi zajętych z terminem do 1go października 1872. Na awizację odpowiedziała Besida zarzutami, poczem komisja N. D. od tej pierwszej awizacji odstąpiła, a wniosła drugą awizację z terminem ustąpienia do końca roku 1871. I na tę drugą awizację odpowiadała Besida zarzutami, w których również jak w zarzutach pierwszych przez wywód umiarkowany przytoczono to, co ze stanowiska prawniczego wyprowadzić się dało.

Tak rozpoczął się spór sądowy, wywołany przez komisję N. D. Wydział Besidy broniąc towarzystwa przed sądem, uznawał zawsze, że taki spór doprowadzi koniecznie do zatargów w ruskiej rodzinie, szkodziłoby dla ruskiej sprawy, dokładał przeto wszelkiego starania, aby sprawę po zasadowo w drodze spokoju załagodzić, i wysłał w tym względzie do rozpraw z zarządem Narodnego Domu Dra Wołodysława Srokowskiego i Dra Korneła Suszkiewicza. Delegaci Besidy zawiązali z komisją N. D. układy, a Besida gotowa była już zawrzeć umowę najmu na trzy lata i płacić nawet znacznie wyższy czynsz pod warunkiem, aby tylko odstąpiono dla ruskiego teatru salę Narodnego Domu na czas, kiedy ta sala jest zwyczajnie nie zajęta. Komisja, która salę na polskie, niemieckie przedstawienia, na wszelkie zabawy, a nawet na teatryczne chętnie odstępywała, nie chciała jej jednak nawet za pieniądze dla ruskiego teatru odstąpić. Oprócz tego żądała komisja zawrzeć umowę tylko na jeden rok z 6-niedzielnym wypowiedzeniem w każdym czasie, to znaczy prostopość zawarcia umowy na sześć tygodni, na co Besida rozumie się samo przez się zgodzić się nie mogła.

Tak rozbiły się pierwsze rozprawy ugodowe. R. 1872 ponowiła Besida te rozprawy, i już zdawało się, że oczekiwana zgoda do skutku przyjdzie; Besida bowiem przyjęła w całości warunki postawione jej delegatom przez jednego z umiarkowanych członków byłej komisji N. D. kanonika Żukowskiego, tj. warunki zawarcia umowy na lat 2 i płacy czynszu o 100 złr. rocznie wyższego. Kiedy jednak wieść o takiej gotowości Besidy do załatwienia doszła do komisji N. D. umieli pp. Pawlikow i Kowalski całą rzecz tak pokierować, że większość komisji oświadczyła się przeciw ugodzie i poczęła stawiać Besidzie coraz to dalszą dalszą sięgającą żądania, po części takie, których Besida stosownie do swych statutów nawet wypełnić nie mogła.

Miedzy innemi zażądano wykluczenia akademików; to sprzeciwia się jednak statutom, które na wykluczenie raz przyjętego członka tylko w razie dokonania jakiegoś szpetnego postępków, albo nieplacenia wkładek, pozwalają. Tak rozbiły się i drugie ugodowe rozprawy o złą wolę członków komisji N. D. a do dalszych nie chciała nawet komisja przystępować, chociaż Besida za pośrednictwem niektórych ruskich posłów sejmowych objawiała gotowość do nowych układów. Tymczasem spór sądowy szedł swoim torem i ukończył się w czerwcu r. b. w pierwszej instancji na niekorzyść Besidy. Besida odniosła się do apelacji, a pomimo, że na ostatnim swem walnem zgromadzeniu, o którym wspomniano w ostatnim numerze *Prawdy*, objawi-

ła na nowo swą gotowość do ugody, która by ani jej czi ani czi narodowego stronnictwa nie naruszyła, o pretensjach komisji N. D. o jakieś dawne zaletności nie wspominał do tego czasu nikt; aż na dniu 7 lipca r. b. wieczorem zjawił się na Besidzie z tryumfalnym obliczem rzadca (*Hausverweser*) Narodnego Domu A. Paluch z woźnym sądowym o wspomnianą pretensję 400 złr. i z przyzwoleniem sądu na tymczasowe zastawienie opisane majątku Besidy w celu zabezpieczenia tej pretensji.

Jaki cel mogło mieć wytoczenie procesu o pretensję przedawnioną, na razie trudno było odgadnąć, w krótko pokazało się jednak, o co właściwie chodzi naszym wysokim politykom i kandydatom na ojców Rusi.

Rządca Paluch, wiedząc bardzo dobrze, że Besidzie przez zastawienie opisane majątku o prócz szyskany nie zrobić nie można, na pierwszym kroku pospieszył do ostatniego pokoju Besidy, w którym złożone były książki towarzystwa „Proświta” i tych to książek grabieżcy domagał się, grabieżcy „Proświty”!!

Tak o to, aby przez zagrabienie książek narodowi źródło oświaty zamknąć, o przeszkodzenie sprzedaży książek tych zagrabionych rozchodziło się szłośwym faryzeuszom tym, którzy nazywają się ojcami, oświecicielami ubogiego tego narodu! Zły zamiar nie udał się. Drzwi do składu „Proświty” były zamknięte, a woźny nie miał prawa ich siłą otwierać. Rządca Paluch musiał poprzestąć na zastawienie opisani mebli Besidy, które sąd zostawił w posiadaniu wydziału Besidy.

Przebywający we Lwowie członkowie „Proświty” apostrofując, że złość „rady Narodnego Domu” i na majątek ich towarzystwa chytrą rękę wyciąga, zebrali się i w przedziwny pół godziny na własnych rękach wynieśli z Besidy w bezpieczne miejsce kilkanaście tysięcy książek „Proświty”, majątek towarzystwa i narodu.

Starczy i młodzi, ludzie wszelkich stanów pracowali z patryotycznym zapałem przy ratowaniu narodowego majątku przed złośliwym wrogiem! „Patryotyzmem tym uratowany majątek Proświty; ale czy na tem nam już i poprzestać?”

„Rodacy! dotychczas ustępowaliśmy, ofiarowaliśmy interes naszych towarzystw dla ogólnego narodowego dobra; za to nasi przeciwnicy urągają naszemu patryotyzmowi, marnują narodowe dobro na nienarodowe cele!”

Czy długo nam jeszcze z założeniami rękami temu się przypatrywać? Pora bracia wziąć się stanowczo do dzieła, inaczej — osądzi nas historia za to, że znając kręte drogi, jakimi chodzą ludzie, narzucający się naszemu narodowi na przywódców, nie ostrzegaliśmy narodu przed jego wrogami, żeśmy nie demaskowali przed naszą wiejską inteligencją samozwańców — przywódców, wyszukujących patryotyzm dla swoich ambitnych widoków.

Przeciwnicy nasi swoimi ostatnimi postępkami rzucili całemu narodowemu stronnictwu rękawicę. Podejmujemy ją, podejmujemy z tą wiarą, że przystępujemy do walki ciężkiej, ale walki świętej, do walki za świętą narodową sprawę, która pierwiej czy później zwyciężyć musi!

Komu z nas przypadnie część postępowania naprzód w tej świętej wojnie, ten pójdzie śmiało z tem przekonaniem, że za nim postępuje jak jeden mąż cała gromada, że w tej gromadzie nie znajdzie się ani jeden człowiek, któryby w stanowczej chwili przez nieczynność swą zaszkodził sprawie narodowej. Każdy z członków gromady przystąpi do walki z tem przekonaniem, że koło niego stoi całe narodowe stronnictwo, związane żelazną solidarnością, że wszelką i najmniejszą pracą przyczyni się do zwycięstwa świętej narodowej sprawy, do przeprowadzenia świętego przykazania na-

szego nieśmiertelnego śpiewaka Tarasa (Szewczenki).

„W swojej chacie swoja prawda i siła i wola”.

Wiedeń 5 sierpnia. Dzienniki wiedeńskie i prowincjonalne zaczynają coraz więcej odgadywać i domyslać się terminu rozpisania wyborów bezpośrednich do Rady państwa. Wnosićby z tego można, że termin wspomniany rzeczywiście jest blizkim, wszystko bowiem kaze przypuszczać, iż najdalej w drugiej połowie b. m. ogłoszone zostaną ośnośne pisma wlasnoręcznie N. Pana. *N. fr. Presse* donosi w tym względzie, że ministerstwo, które od powrotu bar. Lassera po dwakroć odbyło już posiedzenia, nie powoliło jeszcze stanowczej uchwały co do terminu rozwiązania obecnej i rozpisania wyborów do nowej Rady państwa. To tylko ma być zdaniem tego dziennika pewnem, że nowo wybrana Rada państwa zbierze się w początkach listopada w celu załatwienia spraw naglących i budżetu, poczem odroczone zostanie na czas krótki, wśród którego mają obradować sejmiki Okres wyborów trwać będzie około sześciu tygodni, gdyż każdej grupie wyborczej trzeba będzie pozostawić przynajmniej ośm do dziesięciu dni na ewentualne wybory uzupełniające.

— N. Pan przyjmował wczoraj hr. Paryża i ks. Joinville, potem W. ks. Konstantego Mikołajewicza. Jutro odbędzie się na cześć Szacha wielka parada wojskowa.

— Wakulek zmian zaprowadzonych najwyższem postanowieniem z d. 10 czerwca b. r. w personalu kierujących władz skarbowych wszyscy wyżsi radcy skarbowi, radcy skarbowi i sekretarze u stanowieni zostali dla całego okręgu krajowej dyrekcji skarbowej. Zmiana ta tyczy się także innych kategorii urzędników, a mianowicie: wyższych komisarzy skarbowych, komisarzy skarbowych, konceptistów skarbowych i praktykantów konceptowych. Przypiszenie tych urzędników zawisło od uznania prezidenta, jednakże zmiany tego rodzaju zarządzone być powinny zawsze tylko z ważnych powodów służbowych albo osobistych. Przy dyrekcjach skarbowych z wyjątkiem Linzu i Tryestu radcy skarbowi pozostają nadal referentami. Naczelnikami urzędów wymiaru należności ustanowieni zostali z wyjątkiem Salzburga radcy skarbowi. Za pozwoleniem ministra skarbu może być także ten radca skarbowy powołany do dyrekcji skarbowej a w jego miejsce inny funkcjonaryusz tej kategorii może być ustanowiony naczelnikiem wspomnianego urzędu. Także i urzędnicy niższych kategorii począwszy od sekretarzy uważani być mają o tyle jako wspólny personal dyrekcji skarbowej, że prezydent może zarządzić zmianę pomiędzy tymi urzędnikami (co do sekretarzy za zezwoleniem ministra skarbu), jeżeli tem nie zostanie naruszona liczba urzędników przeznaczonych dla urzędu wymiaru należności.

— W węgierskim ministerstwie skarbu wypracowano już 16 projektów ustaw, które przedłożone zostaną na najbliższej sesji sejmowej. Projekta te załatwiają następujące sprawy: uregulowanie podatku gruntowego, przemiany katastralne, podatek dochodowy, opodatkowanie towarzystw akcyjnych i przedsiębiorstw górniczych, manipulacje przy bezpośrednich podatkach, stempła, należności, podatki od tytoniu, soli, spirytusu i podatki stempłowe, uwolnienie dobroczynnych fundacji od podatków, dalek loteryj, pensjonowanie służ państwa, opodatkowanie procentu od kapitałów. Węgierskie ministerstwo sprawiedliwości zaś pracuje już nad projektem ustawy o wykupie regaliów, które reprezentują razem wartość 300 milionów złr. Projekt ustawy opierać się będzie na tej zasadzie, że gminy mogą pod pewnymi warunkami wykupić regalia bez pośrednictwa państwa. Równocześnie przedłożony zostanie projekt o wyszynku. Co się

tyczy projektu o arondacyi komitatów, ten zawiera dość ważne zmiany. Kilka komitatów (Arva, Thurocz, Liptawa) połączono w jeden, a w Siedmiogrodzie ma być najwięcej zmian zaprowadzonych.

Hiszpania.

Jenerał kapitan Contretras ogłosił następnym memoriałom do reprezentantów obcych mocarstw: Kanton Murcyi.

Do obywatela konsula w...

Gdy kortezę konstytuującą ogłosił Rzeczpospolitą federacyjną jako formę rządu narodu hiszpańskiego, lud spodziewał się, że układ tak uroczysty wejdzie w wykonanie, na co zasługiwały jego obawy i długie usiłowania na korzyść federacyi; lecz ponieważ upłynęło półtora miesiąca, a ani rząd ani kortezę niewydali żadnego aktu, przygotowanego ustanowienie kantonów federalnych, te prowincje hiszpańskie, u których uczucia liberalne zawsze były najsilniejsze, urządziły się w kantony, nie uchylając się całkiem od władzy kortezów konstytucyjnych.

Jedna z tych prowincji Murcia przyłączyła do ogłoszenia kantonalności (*cantonalidad*) siły floty z częścią armii i gotowała się popierać temi siłami ruch dobrowolny swych braci, gdy zaskoczona została dekretem rządu centralnego, który ogłasza za rozbójników morskich marynarzy stojących po stronie ludu, i wzywa pomocy obcych mocarstw, aby przeszkodzić ludowi w spełnieniu uroczystym konstytucyjnego dekretu.

Junty kantonu murcyjskiego nie przypuszczają, aby mocarstwa przyjaźni Hiszpanii miały się do kwestyi wyższej między dwiema grupami politycznymi, których nie uznano jeszcze za nieprzyjacieli. Nie mogą wierzyć aby floty światłej (ilustradas) marynarki przyłączały się do sporów, nie mających wielkiej doniosłości na przyszłość, podczas gdy w innych walkach domowych, długich i złowrogich niepośredniczyły.

W położeniu naszym jednak wypada uczynić oświadczenie głównych faktów obecnego ruchu, nie jako zadośćuczynienie dane obcym mocarstwom, lecz jako zaprzeczenie podstaw, na jakich mogłyby się opierać siły marynarek przyjaźnych w mieszanii się do spraw naszych.

Postawa kantonu murcyjskiego jakoteż i innych kantonów ogłoszonych w Hiszpanii, popierana jest i usprawiedliwiona przez sześćdziesięciu reprezentantów kraju, którzy zasiadają w kole kortezów konstytucyjnych.

Otóż tam gdzie się skupia wszechwładztwo ludu między 358 ogłoszonymi deputowanymi, postawa naszych kantonów nie będzie miała znaczenia przeważnego przestępstwa, gdyż piąta część reprezentantów usprawiedliwia nasze akta.

Siedmiu z owych deputowanych znajduje się w tym kantonie uprawniając wszystkich, co się tam dzieje. W sąsiednim kantonie Walencji jest pięciu, co pragną wykonania układu konstytucyjnego, a wszyscy ci, co w Madrycie lub na prowincjach uczynili oświadczenie przychylne ukonstytuowaniu natychmiastowemu kantonów, gotowi są przy każdej sposobności je popierać.

O ile przeto prosta kwestya procedury dzieli władze kantonalne od władz ustanowionych przez Kortezów, czyż może to być dostatecznym powodem, aby wywołać wypowiedzenie wojny narodowej przeciw całemu prowincjom, które ożywia pamięć walki 1808 o niepodległość?

Junta kantonalna ogłosiła za zdrajców członków władzy wykonawczej w Madrycie, z powodu ich dekretu względem obcego pośrednictwa.

Federacja hiszpańska liczy na fortce Kartagenu i Kadyx, na ważne miasta Murcyi, Sewilli, Walencji, Alicante, Jaen i Grenadę, równie jak na

się dłużej nad jego malowidłem, gdyż w niem występują najskrajniej obok zalet wady nie tylko tego samego, ale słabe strony całego kierunku przedstawianego przezeń.

Głównym grzechem Menzla jest znów niemiecka drobniawość realistyczna, jakaś nieokrzesaność, pewien brak nie samego piękna, lecz harmonii. W obrazie jego, brak trafnego pocucia całości, jedności. Jest to barbaria odczuwająca całą dawną sztukę niemiecką, od której nawet takie genjusze jak Dürer i Kranach nie są wolne, a której z drugiej strony nieznajdzie nawet w najjałowszym malarzu francuskim.

W najnieśmaczniejszej też mieszaninie widzimy talent i brak gustu w *Koronacji Wilhelma w Królewcu*, tego malarza, który reprezentuje stan niemieckiej techniki przed 30 laty. W tem malowidle najdziwniejszem może z całej wystawy objawia się dobitnie pociegi Menzla do posuwania realistycznej charakterystyki aż do karykatury. W kaplicy napelnionej tłumnie, król, a terazniejszy cesarz kładzie sobie ową sławną „koronę z łaski bożej” na głowę. Niepodzielną entuzjazmu wiedeńczyków dla postaci Wilhelma, muszę jednak przyznać, że ta męska pełna energii figura nie jest bez powagi, która może we współczesnych umysłach wywołać sympatyę wzbudzać. Przy bardzo trafnym odportowaniu rysów i postawy, nadał mu malarz wyraz owej historycznej monarchów pruskich pobożności, która choć niepocholebia dzisiejszym zapatrywaniem germańskości „intelligencji”, lecz gdyby była szczerą, dowodziłaby że religijność nie zmniejsza przedsięwzięć, a za bojaźnią boską nie idzie strach przed Francuzami.

Podobnych do królewskiej, żołnierskich głów otacza monarchę do koła jakby mur warowny. Lecz trzeba je dopiero wyszukiwać, bo to na syzyf w czerwonym morzu aksamitnych płaszczy i purpurowych makat, które zalewa cały pierwszy plan, a tak jednostajnie i płasko jest namalowane że z krwawego sosu zaledwie wyłuszczyć dzielnego zwycięzcę z pod Wörth, lub którego z właścicieli i milion najbardziej wstawionych. Dla tego każdy prawie miały obraz z politowaniem niemylący wcale zadawać sobie tej pracy. Praca wszakże się o płaci, bo zdziwiasz się niewątpliwie żywości z jaką indywidualność każdego jest uchwycona, i zajmą cię te głowy, pomimo bardzo niedostatecznej techniki obrazu, najwiedźniejszych błędów oświetlenia perspektwy, w skutek których cały tłum zdaje się chylić jak przy trzęsieniu ziemi.

O wiele już gorzej robią wrażenie te nieznaczne, pomiędzy wojskowemi rozsiadane blade biurokratów oblicza; całkiem zaś do wesołości pobudza światł niewiast w średnim planie, które malarz zamienił bez litości w grupę mar nocnych. Że mu też dotychczas oczu nie wydrapały „dotychczas”? Trudno doprawdy wstrzymać się od śmiechu na widok mikroskopijnej niedyskrecyi, której się do-

puścił w obec tych arcydzieł stworzenia. Za niemi giną w głębi kaplicy długie szeregi reszty orderowych i gwiazdzystych, którzy też zrazu wydają się bardzo znużeni, tak są w jednostajnym świetle umieszczeni; i trzeba im się z bliska przypatrzeć, aby dostrzedz że każdy z osobą pełen indywidualnych odrębności. W ten sposób przy całej bystrości oka na najdrobniejszy szczegół, przy całej dokładności, która z rysunków Menzla robi wieloletnią prawdę, choć nie to fotograficzna obecnych naturalistów; całość zjawiska oddana jest tak nieudolnie że się nawet nieprawdą wydaje. Przy tym braku stylu wygląda obraz, jak gdyby co dzień dot jedną figurę obok dawniejszej na chybił trafił dodawano, bez przypatrzenia się z oddali nawet głównym liniom, niedopiero masom światła i cienia, przez co kompozycja robi wrażenie takiego płodu studenckiego, że tylko dziw się jak zniecznie tyle zalet zdolano zneutralizować.

Nie żałowaliśmy czasu na przypatrzenie się temu obrazowi, bo mi się wydał tak z gruntu niemiecki *art deutech*: wielka zręczność w szczegółach, nieudolność w całości, pracowitość bez geniuszu, wiele stron cennych lecz bez polotu, wartość wewnętrzna bez aromatu zewnętrznego uroku.

Od przepychu dworskiego do skromnej chaty i życia wieśniaczego, tylko jeden krok — na Wystawie. Zrobił ten krok aby się przyjrzyć rodzajowi, w którym malarstwo „wielkiego narodu” najbardziej teraz blizsze, gdzie się objawia najgłębiej zalecia Niemców w porównaniu z innemi narodami: ich mistrzostwo w charakterystyce, w oddawaniu stanu duszy, a przytem ich skłonność do idealizowania najwykreszniejszych przedmiotów połączoną z niewinnie humorystyczną żylką. Już to co do idealizmu w *genrach* można dzisiejszym malarzom niemieckim przyznać pewną wyższość nad klasycznymi malarzami życia wieśniaczego, starami niderlandczykami jak Teniersy, Ostady, Brouwery. Figury n. p. Knausa, żeby przytoczyć jego *Naradę chłopów hauensteiński* są bezspornie od tamtych wznioślejsze, bo chłop więcej do ideału zbliżający, prócz tego że nawet i co do prawdy, indywidualizmu, i co do rozwoju życia duchowego krytycy niektórzy niewahają się przekładać je nad postacie takiego Teniersa. Jednak Knaus jeszcze ma trochę gorczyz w porównaniu z monachijskim Defreggerem. Ten w swych obrazach z życia tryolczyków, obok uderzającej prawdy zarówno w ruchach i w chwilowym wyrazie, jak w stałych rysach charakteru, umiał nad całością kompozycji rozlać taką idealną atmosferę, że zmuszeni jesteśmy uwierzyć w rafaelską czystość i dobroć uczucia ich twórcy. Któż nie zatrzyma się z tem wrażeniem przy jego *Śpiewakach w karczmie*, lub *Koniu zaszczepionym nagrodą*? Taką naiwną, dziecinna słodycz działa też jak balsam na serce każdego i wskrzesza wiarę w szlachetne pierwiastki natury człowieczej, pobudza do miłowania ludzi.

To samo powiedzieć trzeba i o düsseldorfskim kolecie Knausa, o Vautierze, którego *wieśniacy* zachwycają wszystkich w swajcarskim oddziale. Takie obrazy działają na nas pod pewnym względem praktyczniej niż te szczytne nadszanie postacie w idealnych kompozycjach Rafaela, Michała Anioła; bo gdy tamte wskazują niedościgną doskonałość istot wyższych, lub wyjątkowych, to przeciwnie dają nam obraz natury średnich, zwykłych tylko, obraz piękny i trochę wyidealizowany, ale bardzo do nas zbliżony, więc wzór każdemu przystępny.

Prócz wspomnianych przysłał Niemcy a mianowicie monachijskiej wiele jeszcze *genrów*, które do lepszych liczone być mogą. I tak wcale udany jest obraz Kurzbauera *W niedziele popołudniu*, następnie dość dużo tak zwanych *Klontergeechichten* — co bym przetłumaczył: Skandale klasztoru — które choć bardzo łagodne w porównaniu z francuskimi, jednak już znacznie złośliwsze od austriackich o których mówiliśmy. Grütznern n. p. w awst bardzo chwalonej *Piwnicy klasztornej*, wprawdzie więcej z żartobliwie niż z gorzącej strony pojął temat, wszakże przedstawiając bracijską z zakonu służącego na ubóstwo, który posłany do piwnicy upił się i leży koło beczki Johannisbergera z roku 1805, podczas gdy nadbiegły przeor pęka na widok jego od śmiechu, nie przyczynia się do wzbudzenia uszanowania dla instytucji kościelnych w ogóle, a dla zakonów w szczególności, gdzie tak bezkarnie gwałci regułę przełożeni i podwładni, i gdzie żyją sobie daleko lepiej niż wielu z tych co się nie wyrzekli marności świata. „Obłudnicy” pomyśli naturalnie każdy, kto nie miał okazji przypatrzeć się z bliska jakiemu przykładnemu zakonowi. Tu mieszcę wspomnieć także o Schmidta *Oddawaniu kartelek od spowiedzi* i niewielkim obrazku p. t. *Sędzia objaśniający*, gdzie proboszcz wiejski rozprawia się na ostro z parą narzeczonych, co przyszli prosić o ślub. Ma to być zdaje się, ilustracja do zdania że w niebie cieszą się z jednego nawróconego grzesznika więcej niż z 99 sprawiedliwych. Na ziemi wcale nie tak się dzieje. Z po za drzwi zagląda ciekawie stara kucharzka i ma prawdziwą rozrywkę słuchając jak młodej parze zmywiają głowę. Prócz tych są różne rodzajowe utwory Kellera, Seitzera, Kronbergera i naszego Gierymskiego.

Kiedy już mówimy o mieszkaniach ziemi, w rozmaitych sytuacjach zwykłego życia przedstawionych, wymienię w dalszym ciągu i wizerunki zwierząt, co warte wzmianki. Z tych na czele postawić trzeba: Brunona Adama i berlińczyka Arnolda *Pey*. Defreggera *Koń nagrodzony*, który stanowi punkt środkowy wspaniałego *genru*, o którym było wyżej; Müllera *Głowa psa*, Stefeka z Berlina znakomite konie, o których kiedyś *Kladderadatsch* powiedział, że z dużo większym zamilowaniem traktowane niż u innych ludzi; Brendla z Berlina konie i kilka mistrzowskich obrazów z owcami; Krowy Monachijszyków Gablera i Braitha. Tego

ostatniego *Burza w górach* i *Powrót z pastwiska*, są ozdoba wystawy. Owce Gablera, Hafnera, Malgo, Badończyka Richarda i Meyerheima, należą do lepszych okazów Wystawy. Wreszcie nazwijmy: Voltza, Schleicha i ogromnie przez znawców, zwłaszcza od czasu śmierci cenionego Schmitsona. Był zaś nieprzepomnieć i portreścistów pięknej Bożej natury, peizażystów; powiem dodatkowo, że zasługują na uwagę Lier, Steffan i Ebert, wszyscy trzej Monachijszyków.

A teraz, jeśli chcesz wyleczyć się z tego zbytecznego marzycielstwa za ziemią i jej mieszkańcami, jeśli chcesz zobaczyć życie ziemskie z jego smutnej strony, spojrzaj na te liczne obrazy białe, których ostatnia wojna tyle natchnęła całej owej armii mniej lub więcej średnich malarzy. Nieuratuje ich ślebiełanie dumie narodowej, ich utwory zostaną miernotą w oczach wytrawniejszych. Wojna francuska, jako droga do jednoci Niemiec, może bardzo podnosić serca niemieckie; dla fantazyi niewielkie pole w wymarszu n. p. wojsk do Francji, gdzie w linii sznurowej idą ludzie ubrani w surduty i spodnie prawie czarne, i mający wszyscy równocześnie prawą lub lewą nogę podniesioną w powietrze; niewielka poczyta w bitwie, gdzie zwycięstwo więcej rachunkiem niż walecznością się rozstrzyga, niewielka malowniczość tam, gdzie armije przeciwnicy wybijają się, stojąc o milę od siebie, a żołnierze niepowalają ciesz się widokiem tych nawał poz i ruchów, jakich potrzeba było ongi do nabicia karabina stępem; niewiele wzniosłości wreszcie w tym fakcie, że Napoleon III przyjechałszy w powozie do kwatery Wilhelma I, oddaje mu szpadek dobrowolnie, mając za sobą 80 tysięcy wojska; choćbyśmy nawet, jak któryś malarz niemiecki, wyobraził sobie całą scenę pod gołym niebem, a Napoleona piechotą idącego w czerwonych spodniach i kepi na głowie, podczas gdy Wilhelm stoi w płaszczu i piketahu na szczycie zielonego pagórka. Fakt ten opisany w telegramie dziennika któregośkolwiek, wstrząsnął każdego swą ważnością; na obrazie jest niczem. Całą powodzią podobnych obrazów zalali berliński oddział: Gustaw Spangenberg, Bleibtrun, Werner. Co do mnie najwyżej stawiłbym jeszcze Hüntena *Heńkę dymiącą pod Gravelotte*, którą widzieć można w sali środkowej.

Ale prawda, nieopoklony dotąd Brandt *Odsiecz Wiednia*. Musi być w tym oddziale, bo Brandt, choć Polak ale Monachijszyk, więc do *Deutsches Reich* należy. Jest nawet gdzieś, mogą za to ręczyć, lecz gdzie? jak wygląda? Czytelniku, cóżby mi łatwiejszego było jak z jednego lub kilku opisów złożyć sobie obraz tego obrazu, zażartować z ciebie i z największą drobiazgowością roztoczyć przed tobą każdy szczegół. Gdzie stoi Sobieski, jak wygląda, na jakim koniu, wiele Turków zmasakrowanych leży u stóp jego; w głębi Wiedni, Śty Szczępan prujący chmury; wszyscy

na tle krwi strumieni, tumanów kurzu i dymu itd. itd. O! czemuż nigdy niepracował w redakcyi politycznej (części jakiego dziennika! Mając taką szkołę, z pewnością nieoparłby się pokusie sfabrykowania recenzji zaocznej, jak się to często fabrykuje w Wiedniu, Lwowie lub Krakowie korespondencye oryginalne nie z Pekinu ani Nowego Jorku, lecz z Rzymu, z Zabraných prowincji, a nawet z poczwiej naszej „Golicyi i Głodo-czy Choleromeryi.” I zarezczę, że taka recenzja byłaby ogromnie oryginalną i że potrafiłbym w mój opis wlać *un je ne sais quoi*, tak prawdziwego, tak przeraźliwego...

Tymczasem czy uwierzysz? Z całą otwartością i prostotą przynam ci się, żem odsiecz Wiednia niewiedział, choć, słowo daję, szukałem go pilnie, i dlatego błażego powodu wstrzymałem się od jego opisu. Nieprawdaż, rozczulony jestem moją sumieniem, nie częstą w XIX wieku? Ale bo też nie jest to wyznanie tak hańbiące, jakby się zdawać mogło. Już mówiłem, że pomiędzy obrazami chodzi się gdzie oczy same prowadzą i najczęściej tylko przypadkiem trafia się na to lub owe. Mógł p. Rodakowski dwa dni szukać własnego swego obrazu (za swoim obrazem, po galicyjsku), zanim go znalazł, to i ja niebędę się wstydził, że tydzień szukałem i nieznalazłem obrazu; ja którym ani jego ani w ogóle nie w życiu jeszcze niezmalał.

Od bitew naturalne przejście do dowódców. Lecz któż zliczy te niesłychaną moc portretów owych najświetniejszych bohaterów pruskich, które gdyby zebrać i ożywić, utworzyłby same armie, przeważającą może liczebnie armię francuską z ostatniej wojny. Wilhelm, Bismark, Moltke — to trojka, jeśli się godzi użyć tego sprofanowanego pewnym epitetem wyrazu, to liście konicy, który podobno dość się wbił w pamięć wszystkich; przynajmniej na brak okazji nikt się niepożarzy. Niemysły więc rozczulać się nad żołnierską postawą nowego Wilhelma zdobywcę, ani z francuskim krytykiem dziennika *le Temps*, dziwić się, jak można tykrotnie malować portret Moltkego, którego twarz ma *un air si profondement canaille*, co by na *Czas* ściągając mogło znów taką kampanię dzienników berlińskich, jak przed kilku miesiącami na paryskiego jego imiennika. Przechodzę nawet do porządku dziennego nad wzniołą tyśnią i trzema włosami Bismarka, tak jak on zawsze przechodził nad polskimi wnioskami w sejmie; zrobił tylko wzmiankę o jednym znakomitym portrecie pruskim monarchy przez tego samego Lehnbacha, którego roboty jest ów portret cesarza Franciszka Józefa w sali teatralnej.

S. T.

L. 36851. (1449-3-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania fundamentów i suferenów z przynależnymi robotami grabarskimi przy budowaniu gmachów dla akademii technicznej we Lwowie, rozpisuje się niniejszym rozprawą ofertową, która się odbędzie na dniu 15 Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Namiestnictwie w biurze c. k. Radcy Namiestnictwa Pana Karasinskiego. Koszta tych robót są w przybliżeniu obliczone na 111.518 złr. 61 c., która to kwota stanowi cenę fiskalną.

Plany robót i warunki wykonania tychże, niemniej też spis cen jednostkowych, przelagadnąć można na placu budowy w biurze c. k. inspicjenta budowy, przy placu Maryi Magdaleny pod Nr. 1 w czasie od 1go do 14go Sierpnia r. b. w godzinach urzędowych od 9tej do 12ej przed południem i od 3ej do 6ej po południu.

Przy tej rozprawie będą mogły być także podawane osobno oferty na podstawie cen jednostkowych dla dalszych robót murarskich i kamieniarskich całej budowy; co do przyjęcia tych dalszych ofert zawierają wspomniane warunki pewne zastrzeżenia.

Chęć mających do tego przedsiębiorstwa wyzwać się, by w terminie oznaczonym wnieśli swoje oferty, które sporządzone być mają podług wzoru podanego w warunkach robót wykonanych mających.

Oferty, któreby nie były w terminie wniesione lub nieułożone podług podanego wzoru, niebędą uwzględnione.

Z Komitetu dla budowy akademii technicznej. Lwów, 23 Lipca 1873.

L. 1241. (1446-3-3) Konkurs.

Urząd gminny miasta Złoczowa rozpisuje konkurs na posadę budowniczego miejskiego na rok prowizorocznie, a potem stałe, z roczną płacą 600 złr. w. a. i obowiązkiem pełnienia robót technicznych, — a w razie potrzeby pełnienia także robót kancelaryjnych w manipulacji i koncepcji. PP. kompetentni mają swoje podania zaopatrzone świadectwami wieku, uzdolnienia technicznego, dotychczasowego zatrudnienia i moralności, przed upływem 6ciu tygodni od 1go ogłoszenia tego konkursu do Rady miejskiej wnieść.

Złoczów, dnia 23 Lipca 1873.

Majakowski.

Bez bolu

I bez wstrzykiwania, bez lekarstwa przeszkadzającego trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwanego zatrudnienia wyleczy według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach. **upławy rury moczowej,** tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko. **Dr. Hartmann,** członek lekarskiego wydziału, w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 3. Wyleczy także wryzuty skórny, wrzeczka, upławy u kobiet, bladaczki, nieplodność, upławy, **osłabienie męskie,** bez wyrzynania i bez wypalania żołtych lub kłowych wrzodów i t. d. Zachowuje najciszej dyskrety. Na listy z honorarzem z nazwiskiem lub literą odpowiada odrobinie. Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odrobinę pocztą lekarstwa wraz z opisem choroby. (1371-5-25)

Na odebrane ze wszech stron zapytania: „czy pensjonat mój zamknam?” — odpowiadam niniejszym, że kurs nauk, w zakreśle wyższego gimnazjum dla panien, rozpocznie się u mnie dnia 4go Września b. r. Szanowni Obywatele raczą tak w własnym, jakoteż w interesie dzieci swych, zgłosić się do mnie wcześniej.

Karolina Krynicka w Krakowie przy ulicy Szczepańskiej (1482-1-3) Nr. 238.

Panienki przybývające na wychowanie do Krakowa na kursa seminaryjne lub do gimnazjum, znajdują dogodnie mieszkanie i stół, oraz pomoc w nauce i dozór staranny w Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod L. 278. — Uprasza się interesowanych o wcześniejsze zgłoszenie się. (1481-1-) Nauczycielka **Nidjol.**

Poszukuje się **Nauczyciela** do czwartej klasy normalnej, mogącego wykazać się potrzebnymi świadectwami władzy szkolnej. — Blizsza wiadomość pod adresem: **M. A.** ostatnia poczta **Mileo.** (1435-1-2)

Jest do wydzierżawienia braha

tj. wywary przy gorzelnii w KOŚCIELNIKACH obwód Krakowski, na sztuk byłą 70 — począwszy od dnia 1go Września r. b. — Blizsza wiadomość w Administracji dóbr na miejscu. (1437-1-3)

WYKŁADY w Szkole gospodarstwa wiejskiego (wyższej Szkoły rolniczej) w **DUBLANACH,** rozpoczną się d. 1go Września 1873.

Podania o przyjęcie tak na ucznia **zwykłego** (składającego egzamina ze wszystkich wykładanych nauk i mającego prawo do pobierania stypendium), jakoteż na ucznia **nadzwyczajnego** (mającego prawo uczęszczania na wykłady, bez obowiązku składania egzaminów), winny być opatrzone dowodami: wieku, ukończenia nauk i dotychczasowego zatrudnienia — i najdalej do 15go Sierpnia b. r. do Dyrekcji Szkoły w Dublanach (poczta Lwów) franco wniesione. Blizszych szczegółów udzieli na żądanie podpisany Dyrektor. (1421-2-3) **Z. Strusiewicz.**

Prawdziwe Pigułki Morisona.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przytomu, nadto w zółkach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepiciu krwi. (1256-5-6) Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Monin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym.

ISPA ŻELAZNEMINERALNE WODY, najdawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. — Sezon wód od 1^{go} maja do 31^{go} października. — Piękny, wspaniały budynek dla kąpiei. — Ośmiu ziół, wspaniałych kąpieli, pechów, kamień i t. d. **WYŻNIE KAZINO.** Salony dla konwersacji i gier dozwolonych. Bile i tańcujące wieczory. — Teatr. — Koncerty podczas dnia i wieczorem. Hotel, restauracja i kawiarnia pierwszego rzędu. Polowanie, polów, ryb, strzelanie do celu. Ardenskie konie. Wielkie wyścigi. — Steeple chase. Szynica dla zdrowia miejscowej, przedchodzący i skrofliczny. Zastępuje Tran z pożądanym zawsze skutkiem i w suchotach sprawnie nadspodziewanie pomyślnie skutki. (1260-7-24) **Wino z Jodem Ossiana Henry,** z Chiną, Jodem i Diastazą. Przeciw skrofotom, chorobom kości, niemocy limfatycznej, krzywieniu się kości pacierzowej, wychudzeniu, słabościom dzieci nerwowych, wątłych i skroflicznych. Zastępuje Tran z pożądanym zawsze skutkiem i w suchotach sprawnie nadspodziewanie pomyślnie skutki. (1260-7-24) Główny skład w aptece Pa. E. Fournier & Cie na ulicy d'Anjou St. Honoré 56 w Paryżu. W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha.

W Drukarni Paszkowskiej w Krakowie wyszedł I. zeszyt **ODYSEI HOMERA** przekładu **LUCYANA SIEMIENSKIEGO.** Dzieło w wielkiej Sze z drzeworytami i litografiami, wychodzić będzie w 12tu zeszytach w trzytygodniowych odstępach. Przedpłatę przyjmuje Administracja „Czasu” w Krakowie. Egzemplarz na welinie 10 złr. „na pięknym papierze 8 „ Uprasza się o dokładny adres i oznaczenie ostatniej poczty. (1457-1-3)

PRZEWODNIK PO WIEDNIU I WYSTAWIE z planem Wiednia i Wystawy, w ozdobnym wydaniu z książeczką notatkową pięknie oprawny, sprzedaje po 2 złr. w. a. **M. DWORSKI** w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 14. (1342-6-)

Zawiadamiamy niniejszym, żeśmy sprzedaż oryginalnego **CEMENTU PORTLAND** na Kraków i całą Galicyę z wyjątkiem Lwowa **powierzyli wyłącznie Bankowi Galicyjskiemu dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,** a temsamem i odpowiedzialność za gatunek Cementu o tyle na siebie przyjąć możemy, o ile tenże z powyższego pochodzi źródła. (1458-2-3) **Administracja Fabryki Portland-Cementu,** w Grodźcu.

Nagroda Montyon (2.000 fr.) przez Akademię Nauk przyrodzonych i przez Instytut francuski, Medal złoty Akademii Medycznej w Paryżu, przyznane

VINS TRES OSSIAN HENRY Członka Akademii medycznej Paryskiej, profesora Szkoły Farmaceutycznej.

Ze znanych dotąd są to najlepsze Wina z Chiną; rozbiór chemiczny porównawczy dokonany w Laboratorium Akademii medycznej w Paryżu wykazał, że wina te zawierają sześć razy więcej pierwiastków działających, jak wszelkie inne preparaty tego gatunku (Wina, Siropu albo Elixiru) mające największe wzięcie i powodzenie. To właśnie jest powodem, że lekarze różnych krajów przyznają im pierwszeństwo. Przygotowane na Wini Alicante i z dyastarą mają smak wyborny i nie sprawiają nigdy zatrądzienia.

Proste Wino z Chiną dozowane Ossiana Henry. Toniczne, anigerozyczne przywracające siły nadaje się wybornie w osłabieniu dzieci i starców, bezsilności, niemocy nerwowej, gorączkach uporczywych, trudnem powrocie do zdrowia, upośledzonym trawieniu, bólach żołądka, gastralgiiach itd.

Wino z Chiną, Żelazem i Diastazą. Skutki tej preparacji pokazały się cudowne przeciw bladaczce, upławom, móżolnemu odpychnięciu regularności, w wieku krytycznym przejścia, niedokrwistości, wyczerpaniu i osłabieniu. Posiada własności pobudzające i ożywcze systemu nerwowego w wysokim stopniu, jak również aparaty cyrkulacyjny.

Wino z Jodem Ossiana Henry, z Chiną, Jodem i Diastazą. Przeciw skrofotom, chorobom kości, niemocy limfatycznej, krzywieniu się kości pacierzowej, wychudzeniu, słabościom dzieci nerwowych, wątłych i skroflicznych. Zastępuje Tran z pożądanym zawsze skutkiem i w suchotach sprawnie nadspodziewanie pomyślnie skutki. (1260-7-24) Główny skład w aptece Pa. E. Fournier & Cie na ulicy d'Anjou St. Honoré 56 w Paryżu. W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha.

ZDOLNI AKWIZYTOROWIE (ajenci podróży) znajdują natychmiast przy Reprezentacji Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń pod dobrymi warunkami, jakoteż i za stałą pensją umieszczenie. Blizsza wiadomość w Krakowie w biurze Reprezentacji Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń, ulica Sławkowska. (1445-2-4)

KONKURS. Celem obświadczenia opróżnionej posady **lekarza kolejowego w Grodźcu** z roczną płacą złr. 360 w. a. rozpisuje się niniejszym konkurs. Chęć starać się o tę posadę, winni być doktorami medycyny, chirurgii i magistratami akuserski, oraz wykazać się, że dłuższy czas pełnili obowiązki lekarskie w publicznych zakładach. Dotyczące w świadectwa zaopatrzone podania, mają być **najpóźniej do dnia 16 Sierpnia r. b.** do podpisanego Zarządu wniesione. Instrukcje lekarza kolejowego przejrzeć można w biurze Zarządu w głównym dworze we Lwowie i na każdej stacyi. **Z Zarządu stowarzyszenia ku wspieraniu chorych przy c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika** we Lwowie dnia 31 Lipca 1873 r. (1386-3-3)

Niżej podpisany zawiadamia **N. Szan. PP. interesowanych,** iż z dniem 5 Sierpnia **otwiera nadzwyczaj tanią Restaurację** w swoim domu na Zwierzynie pod l. 28 po prawej stronie rogatki i poleca się łaskawym względem. (1428-2-3) Z Uszanowaniem **Tomasz Florczyk.**

Lokomobila 8mio-konna z odpowiednią młockarnią, obydwie zupełnie nowe z fabryki Clayton & Schutleworth może być wynajęta około 20go Września. Również mogą być przyjęte obstarunki na zboże do siewu. Listy opłacone przyjmuje p. St. Zeleniński w Grodźcu w poczcie Niepołomice. (1425-2-3)

HEMOROIDY LECZĄ SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE, bez niebezpieczeństwa upadnięcia wewnętrz, przez użycie pigułek ze Scordium **Dra LEBEL** w Paryżu, ulica Lafayette, 113. — Cena 3 i 4 franki. W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece pana Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Poznaniu w aptece Dra Manikiewicza. (125-2-7)

Ajenci, inspektorowie i kolporterowie przyjęci zostaną pod korzystnymi warunkami przez dom handlowy i wymiany. (1380-2-6) **Al. Suchanka w Bernie.** Listowne oferty wprost pocztą.

Zakład Browaru piwnego Wgo. Władysława Dambskiego W WOJNICZU szanownych kupców, traktowników i utrzymujących piwarne wiadoma, iż z dniem 1 Lipca rozpoczął na zamówienia wysyłki **najdlańszego Marcowego piwa dubeltowego** podług wyrobu słynnego browaru w Klein Schuchet wyprodukowanego i takowe sprzedaje taniej, jak wszystkie inne browary w kraju. Zamówienia na to **Marcowe Piwo dubeltowe** jako też na piwo „Bok” zbliżające się do doskonałości i mocą do angielskiego portu, przyjmują się franko i natychmiast przesyłki do stacyi kolei w Bogumińskich. **bezpłatnie się uskuteczniają:** a. każdem odbiorcą o uskutecznionej wysyłce osobnem frankowaniem pismem wiadomionym zostaje. Podróżni z naszego zakładu są listami od Administracji akredytowani. (1304. — 4)

Saarburger & Blass w Opladen pod Kolonią. Wynalazcy i fabrykanci dobrych **uprzywilejowanych gwoździ do butów** z świrowanymi dziurkami po cenie zwykłych wyciskanych gwoździ. **Próbki rozsyłają darmo.** (1382)

Pasy anti-choleryczne. Jedną z najczęstszych przyczyn każdej biegunki jest zanieczyszczenie żołądka. Szczególnie w czasie upałów chłód wieczorny wstrzymując nagłe transpiracje spowodować może chorobę. Najpewniejszą przeciw temu przetrwatywać są **pasy**, których według zagrannicznego fasonu dostarcza w miejscu i na listowne obstarunki **Wacław Zieleniński,** krakowicz mieszkający przy ulicy Gołębiej niższej pod l. 189 na II. piętrze. (1448-3-3)

Wino Czerwone Budai i Egri pakowane w skrzynkach po 12 i 24 butelek. 12 butelek Budaya wraz z opakow. złr. 9. 12 „ Egri „ „ „ „ 10. poleca handel **Michała Kozłowskiego** w **Przemyslu.** NB. Zlecenia z prowincyi niezwłocznie się uskuteczniają. (1431-2-4)

W o b o r z e p. **T. Ostaszewskiego** jest więcej w tym roku była do sprzedania rasy szwajcarskiej czerwono i czarnopostokatej, równie holenderskie krowy, buhaje, jałownik. Chęć sami przybyć, raczą uprzedzić listownie franco zarząd gos. o. darczy we Włodowie przez Rzeszów, Grodźcu stacya telegraficzna w Brzozowie stacya kolejowa w Zagórzcu. Rzepak belgijski Awel cetnar po 8 złr. w. a. (1450-2-3)

Fabryka Oleju w Krakowie zawiadamia pp. interesowanych, że ma do sprzedania **50 centnarów tłuszczu** z oleju i łożu zmieszane, najkorzystniejsze smarowidło osi wozowych — w beczkach od 2 do 10 centnarów po 8 1/2 złr. — na funty częściowo po 12 cent. (1441-3-3)

CIERPIENIA SZYI CHOROBY KRTANI I UST Gukierki Dethana a niezawodnym środkiem przeciw **cierpieniu szyi, utracie głosu, zapaleniu gardła, wrzodowi gardła, suchotom oddechowym, oparzeniu i nabrzmieniu w gardle,** spowodowanemu przez ciągłe palenie tytoniu lub używanie merkurjuszu. Lekarze zalecają je szczególnie **kanzlerzom, mówcom i śpiewakom.** W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (1250-6-)

| Kurs papierów i pieniędzy. | | | | Kurs papierów i pieniędzy. | | | | Kurs papierów i pieniędzy. | | | | Kurs papierów i pieniędzy. | | | |
|---|--------|----|--------|---|--------|----|--------|---|--------|----|--------|---|--------|----|--------|
| Kraków 6 sierpnia. | | | | Kraków 6 sierpnia. | | | | Kraków 6 sierpnia. | | | | Kraków 6 sierpnia. | | | |
| (Wartość kuponów do 7 sierpnia.) | | | | (Wartość kuponów do 7 sierpnia.) | | | | (Wartość kuponów do 7 sierpnia.) | | | | (Wartość kuponów do 7 sierpnia.) | | | |
| 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 98 | 25 | 97 75 | 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 98 | 25 | 97 75 | 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 98 | 25 | 97 75 | 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 98 | 25 | 97 75 |
| Listy zastawne. | | | | Listy zastawne. | | | | Listy zastawne. | | | | Listy zastawne. | | | |
| 5% Banku narod. litw. | 90 | 70 | 90 50 | 5% Banku narod. litw. | 90 | 70 | 90 50 | 5% Banku narod. litw. | 90 | 70 | 90 50 | 5% Banku narod. litw. | 90 | 70 | 90 50 |
| 4% galicyjskie | 71 | 50 | 70 50 | 4% galicyjskie | 71 | 50 | 70 50 | 4% galicyjskie | 71 | 50 | 70 50 | 4% galicyjskie | 71 | 50 | 70 50 |
| 5% gal. zakł. kred. włośc. | 93 | 50 | 92 | 5% gal. zakł. kred. włośc. | 93 | 50 | 92 | 5% gal. zakł. kred. włośc. | 93 | 50 | 92 | 5% gal. zakł. kred. włośc. | 93 | 50 | 92 |
| 5% węgierskie listy | 80 | 50 | 80 | 5% węgierskie listy | 80 | 50 | 80 | 5% węgierskie listy | 80 | 50 | 80 | 5% węgierskie listy | 80 | 50 | 80 |
| 5% zakł. kred. ziem. aust. | 100 | 50 | 100 | 5% zakł. kred. ziem. aust. | 100 | 50 | 100 | 5% zakł. kred. ziem. aust. | 100 | 50 | 100 | 5% zakł. kred. ziem. aust. | 100 | 50 | 100 |
| 5% plac. w 33 latach | 87 | 50 | 87 | 5% plac. w 33 latach | 87 | 50 | 87 | 5% plac. w 33 latach | 87 | 50 | 87 | 5% plac. w 33 latach | 87 | 50 | 87 |
| 5% Domea państ. 120 złr. | 120 | — | 119 50 | 5% Domea państ. 120 złr. | 120 | — | 119 50 | 5% Domea państ. 120 złr. | 120 | — | 119 50 | 5% Domea państ. 120 złr. | 120 | — | 119 50 |
| Pożyczki loteryjne. | | | | Pożyczki loteryjne. | | | | Pożyczki loteryjne. | | | | Pożyczki loteryjne. | | | |
| Losy pożycz. z roku 1839 | 265 | — | 262 | Losy pożycz. z roku 1839 | 265 | — | 262 | Losy pożycz. z roku 1839 | 265 | — | 262 | Losy pożycz. z roku 1839 | 265 | — | 262 |
| 5% „ „ „ 1854 | 92 | 50 | 92 | 5% „ „ „ 1854 | 92 | 50 | 92 | 5% „ „ „ 1854 | 92 | 50 | 92 | 5% „ „ „ 1854 | 92 | 50 | 92 |
| 5% „ „ „ 1865 | 101 | 75 | 101 25 | 5% „ „ „ 1865 | 101 | 75 | 101 25 | 5% „ „ „ 1865 | 101 | 75 | 101 25 | 5% „ „ „ 1865 | 101 | 75 | 101 25 |
| 5% losów pożyczki austriack. | 110 | 50 | 109 50 | 5% losów pożyczki austriack. | 110 | 50 | 109 50 | 5% losów pożyczki austriack. | 110 | 50 | 109 50 | 5% losów pożyczki austriack. | 110 | 50 | 109 50 |
| 5% prem. pożyczki z r. 1864 | 132 | 75 | 132 25 | 5% prem. pożyczki z r. 1864 | 132 | 75 | 132 25 | 5% prem. pożyczki z r. 1864 | 132 | 75 | 132 25 | 5% prem. pożyczki z r. 1864 | 132 | 75 | 132 25 |
| 5% Comorente | 84 | 75 | 84 25 | 5% Comorente | 84 | 75 | 84 25 | 5% Comorente | 84 | 75 | 84 25 | 5% Comorente | 84 | 75 | 84 25 |
| 5% Kredytowe | 166 | — | 165 | 5% Kredytowe | 166 | — | 165 | 5% Kredytowe | 166 | — | 165 | 5% Kredytowe | 166 | — | 165 |
| 5% tegelny parowej na Dunaju | 95 | — | 94 | 5% tegelny parowej na Dunaju | 95 | — | 94 | 5% tegelny parowej na Dunaju | 95 | — | 94 | 5% tegelny parowej na Dunaju | 95 | — | 94 |
| 5% księgi Salm | 94 | 50 | 93 50 | 5% księgi Salm | 94 | 50 | 93 50 | 5% księgi Salm | 94 | 50 | 93 50 | 5% księgi Salm | 94 | 50 | 93 50 |
| 5% „ „ „ Klary | 34 | — | 32 | 5% „ „ „ Klary | 34 | — | 32 | 5% „ „ „ Klary | 34 | — | 32 | 5% „ „ „ Klary | 34 | — | 32 |
| 5% hr. St. Genois | 27 | — | 26 | 5% hr. St. Genois | 27 | — | 26 | 5% hr. St. Genois | 27 | — | 26 | 5% hr. St. Genois | 27 | — | 26 |
| 5% miasta Budy | 26 | — | 24 | 5% miasta Budy | 26 | — | 24 | 5% miasta Budy | 26 | — | 24 | 5% miasta Budy | 26 | — | 24 |
| 5% księgi Windischgratz | 21 | — | 20 | 5% księgi Windischgratz | 21 | — | 20 | 5% księgi Windischgratz | 21 | — | 20 | 5% księgi Windischgratz | 21 | — | 20 |
| 5% hr. Waldstein | 15 | — | 14 | 5% hr. Waldstein | 15 | — | 14 | 5% hr. Waldstein | 15 | — | 14 | 5% hr. Waldstein | 15 | — | 14 |
| 5% hr. Keglevich | 14 | — | 13 | 5% hr. Keglevich | 14 | — | 13 | 5% hr. Keglevich | 14 | — | 13 | 5% hr. Keglevich | 14 | — | 13 |
| 5% Rudolfa | 14 | — | 13 | 5% Rudolfa | 14 | — | 13 | 5% Rudolfa | 14 | — | 13 | 5% Rudolfa | 14 | — | 13 |
| 5% tureckie 400 frank. | 65 | — | 64 80 | 5% tureckie 400 frank. | 65 | — | 64 80 | 5% tureckie 400 frank. | 65 | — | 64 80 | 5% tureckie 400 frank. | 65 | — | 64 80 |
| Akcyje banku i przem. | | | | Akcyje banku i przem. | | | | Akcyje banku i przem. | | | | Akcyje banku i przem. | | | |
| Banku narod. austriack. | 978 | — | 976 | Banku narod. austriack. | 978 | — | 976 | Banku narod. austriack. | 978 | — | 976 | Banku narod. austriack. | 978 | — | 976 |
| Zakładu kredytowego | 228 | — | 227 | Zakładu kredytowego | 228 | — | 227 | Zakładu kredytowego | 228 | — | 227 | Zakładu kredytowego | 228 | — | 227 |
| Żegluga parow. na Dunaju | | | | Żegluga parow. na Dunaju | | | | Żegluga parow. na Dunaju | | | | Żegluga parow. na Dunaju | | | |
| Kolei północ. Ferdynanda | 2115 | — | 2105 | Kolei północ. Ferdynanda | 2115 | — | 2105 | Kolei północ. Ferdynanda | 2115 | — | 2105 | Kolei północ. Ferdynanda | 2115 | — | 2105 |
| Kolei rzadowej fr. a. | 338 | — | 337 | Kolei rzadowej fr. a. | 338 | — | 337 | Kolei rzadowej fr. a. | 338 | — | 337 | Kolei rzadowej fr. a. | 338 | — | 337 |
| zachod. c. Elzbiety | 218 | — | 217 | zachod. c. Elzbiety | 218 | — | 217 | zachod. c. Elzbiety | 218 | — | 217 | zachod. c. Elzbiety | 218 | — | 217 |
| Pardubickiej | — | — | — | Pardubickiej | — | — | — | Pardubickiej | — | — | — | Pardubickiej | — | — | — |
| Południowej | 187 | 50 | 187 | Południowej | 187 | 50 | 187 | Południowej | 187 | 50 | 187 | Południowej | 187 | 50 | 187 |
| Galicyjskiej | 222 | — | 221 | Galicyjskiej | 222 | — | 221 | Galicyjskiej | 222 | — | 221 | Galicyjskiej | 222 | — | 221 |
| Czerwińskiej | 139 | — | 138 | Czerwińskiej | 139 | — | 138 | Czerwińskiej | 139 | — | 138 | Czerwińskiej | 139 | — | 138 |
| Albrechta | 134 | — | — | Albrechta | 134 | — | — | Albrechta | 134 | — | — | Albrechta | 134 | — | — |
| węg. półn. zachod. | 116 | — | 115 | węg. półn. zachod. | 116 | — | 115 | węg. półn. zachod. | 116 | — | 115 | węg. półn. zachod. | 116 | — | 115 |
| ks. Rudolfa 200 złr. str. | 159 | — | 158 | ks. Rudolfa 200 złr. str. | 159 | — | 158 | ks. Rudolfa 200 złr. str. | 159 | — | 158 | ks. Rudolfa 200 złr. str. | 159 | — | 158 |
| Alfredsko-Flumadańskiej | 153 | — | 152 50 | Alfredsko-Flumadańskiej | 153 | — | 152 50 | Alfredsko-Flumadańskiej | 153 | — | 152 50 | Alfredsko-Flumadańskiej | 153 | — | 152 50 |
| Koszycko-Bogumińskiej | 155 | 50 | 154 50 | Koszycko-Bogumińskiej | 155 | 50 | 154 50 | Koszycko-Bogumińskiej | 155 | 50 | 154 50 | Koszycko-Bogumińskiej | 155 | 50 | 154 50 |
| Siedmiogrodzkiej | 150 | — | 149 | Siedmiogrodzkiej | 150 | — | 149 | Siedmiogrodzkiej | 150 | — | 149 | Siedmiogrodzkiej | 150 | — | 149 |
| Cisadzińskiej | 203 | — | 202 | Cisadzińskiej | 203 | — | 202 | Cisadzińskiej | 203 | — | 202 | Cisadzińskiej | 203 | — | 202 |
| wschodnio-węgierskiej | 90 | — | 79 | wschodnio-węgierskiej | 90 | — | 79 | wschodnio-węgierskiej | 90 | — | 79 | wschodnio-węgierskiej | 90 | — | 79 |
| austriack. półn. zach. | 208 | — | 207 | austriack. półn. zach. | 208 | — | 207 | austriack. półn. zach. | 208 | — | 207 | austriack. półn. zach. | 208 | — | 207 |
| Franciszka Józefa | 218 | — | 216 | Franciszka Józefa | 218 | — | 216 | Franciszka Józefa | 218 | — | 216 | Franciszka Józefa | 218 | — | 216 |
| Banku anglo-austriackiego | 181 | 50 | 180 50 | Banku anglo-austriackiego | 181 | 50 | 180 50 | Banku anglo-austriackiego | 181 | 50 | 180 50 | Banku anglo-austriackiego | 181 | 50 | 180 50 |
| anglo-węgierskiego | 63 | — | 62 | anglo-węgierskiego | 63 | — | 62 | anglo-węgierskiego | 63 | — | 62 | anglo-węgierskiego | 63 | — | 62 |
| austriackiego ogólnego | 22 | — | 20 | austriackiego ogólnego | 22 | — | 20 | austriackiego ogólnego | 22 | — | 20 | austriackiego ogólnego | 22 | — | 20 |
| Zakładu Kredytowego węg. | 126 | — | 125 | Zakładu Kredytowego węg. | 126 | — | 125 | Zakładu Kredytowego węg. | 126 | — | 125 | Zakładu Kredytowego węg. | 126 | — | 125 |
| Banku franko-austriackiego | 75 | 50 | 75 | Banku franko-austriackiego | 75 | 50 | 75 | Banku franko-austriackiego | 75 | 50 | 75 | Banku franko-austriackiego | 75 | 50 | 75 |
| franko-węgierskiego | 24 | — | 23 | franko-węgierskiego | 24 | — | 23 | franko-węgierskiego | 24 | — | 23 | franko-węgierskiego | 24 | — | 23 |
| galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | — | — | 60 | galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | — | — | 60 | galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | — | — | 60 | galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | — | — | 60 |
| królewskiego galicyjskiego we Lwowie | — | — | — | królewskiego galicyjskiego we Lwowie | — | — | — | królewskiego galicyjskiego we Lwowie | — | — | — | królewskiego galicyjskiego we Lwowie | — | — | — |
| wiedeńskiego dla obrotu płodów | 103 50 | — | 102 50 | wiedeńskiego dla obrotu płodów | 103 50 | — | 102 50 | wiedeńskiego dla obrotu płodów | 103 50 | — | 102 50 | wiedeńskiego dla obrotu płodów | 103 50 | — | 102 50 |
| galicyjsk. hipotecznego | — | — | — | galicyjsk. hipotecznego | — | — | — | galicyjsk. hipotecznego | — | — | — | galicyjsk. hipotecznego | — | — | — |
| austriack. związkow. | 52 | — | 50 | austriack. związkow. | 52 | — | 50 | austriack. związkow. | 52 | — | 50 | austriack. związkow. | 52 | — | 50 |
| dla obrotu ogólnego | 143 | — | 141 | dla obrotu ogólnego | 143 | — | 141 | dla obrotu ogólnego | 143 | — | 141 | dla obrotu ogólnego | 143 | — | 141 |
| Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie. | — | — | — | Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie. | — | — | — | Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie. | — | — | — | Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie. | — | — | — |
| Obliś pierzeńszewa. | | | | Obliś pierzeńszewa. | | | | Obliś pierzeńszewa. | | | | Obliś pierzeńszewa. | | | |
| Kolei Dniestrzańskiej | 48 25 | — | 47 75 | Kolei Dniestrzańskiej | 48 25 | — | 47 75 | Kolei Dniestrzańskiej | 48 25 | — | 47 75 | Kolei Dniestrzańskiej | 48 25 | — | 47 75 |
| Koszycko-Bogumińskiej | 93 25 | — | 92 75 | Koszycko-Bogumińskiej | 93 25 | — | 92 75 | Koszycko-Bogumińskiej | 93 25 | — | 92 75 | Koszycko-Bogumińskiej | 93 25 | — | 92 75 |
| Kolei cesarz. Elzbiety 500 (sr. prunk) za 100 złr. | | | | Kolei cesarz. Elzbiety 500 (sr. prunk) za 100 złr. | | | | Kolei cesarz. Elzbiety 500 (sr. prunk) za 100 złr. | | | | Kolei cesarz. Elzbiety 500 (sr. prunk) za 100 złr. | | | |
| Emisya z r. 1862 | 93 | — | 93 | Emisya z r. 1862 | 93 | — | 93 | Emisya z r. 1862 | 93 | — | 93 | Emisya z r. 1862 | 93 | — | 93 |
| państwowa Rt. 500 fr. | 135 | — | 134 | państwowa Rt. 500 fr. | 135 | — | 134 | państwowa Rt. 500 fr. | 135 | — | 134 | państwowa Rt. 500 fr. | 135 | — | 134 |
| Emisya z r. 1867 | 130 50 | — | 127 50 | Emisya z r. 1867 | 130 50 | — | 127 50 | Emisya z r. 1867 | 130 50 | — | 127 50 | Emisya z r. 1867 | 130 50 | — | 127 50 |
| południowa Rt. 500 fr. | 112 25 | — | 109 75 | południowa Rt. 500 fr. | 112 25 | — | 109 75 | południowa Rt. 500 fr. | 112 25 | — | 109 75 | południowa Rt. 500 fr. | 112 25 | — | 109 75 |
| Bony 1870—1874 6% | 91 | — | 90 | Bony 1870—1874 6% | 91 | — | 90 | Bony 1870—1874 6% | 91 | — | 90 | Bony 1870—1874 6% | 91 | — | 90 |
| póln. c. Ferd. 100zlr.m.k. | 87 50 | — | 87 | póln. c. Ferd. 100zlr.m.k. | 87 50 | — | 87 | póln. c. Ferd. 100zlr.m.k. | 87 50 | — | 87 | póln. c. Ferd. 100zlr.m.k. | 87 50 | — | 87 |
| 100 złr.w.a. | 107 | — | 106 25 | 100 złr.w.a. | 107 | — | 106 25 | 100 złr.w.a. | 107 | — | 106 25 | 100 złr.w.a. | 107 | — | 106 25 |
| w str. 5%. | 94 | — | 93 50 | w str. 5%. | 94 | — | 93 50 | w str. 5%. | 94 | — | 93 50 | w str. 5%. | 94 | — | 93 50 |
| zachodnia czeska za 100 złr. str. | 79 | — | — | zachodnia czeska za 100 złr. str. | 79 | — | — | zachodnia czeska za 100 złr. str. | 79 | — | — | zachodnia czeska za 100 złr. str. | 79 | — | — |
| 100 złr. w. a. | 98 | — | 95 50 | 100 złr. w. a. | 98 | — | 95 50 | 100 złr. w. a. | 98 | — | 95 50 | 100 złr. w. a. | 98 | — | 95 50 |
| 5% w srebrze | 86 25 | — | 85 75 | 5% w srebrze | 86 25 | — | 85 75 | 5% w srebrze | 86 25 | — | 85 75 | 5% w srebrze | 86 25 | — | 85 75 |
| gal. Kar. Ludw. 300zl.w.a. | 99 | 50 | 99 | gal. Kar. Ludw. 300zl.w.a. | 99 | 50 | 99 | gal. Kar. Ludw. 300zl.w.a. | 99 | 50 | 99 | gal. Kar. Ludw. 300zl.w.a. | 99 | 50 | 99 |
| w srebr. 5% za 100. | 74 | 50 | 74 | w srebr. 5% za 100. | 74 | 50 | 74 | w srebr. 5% za 100. | 74 | 50 | 74 | w srebr. 5% za 100. | 74 | 50 | 74 |
| Emisya II. | 86 | 25 | 85 75 | Emisya II. | 86 | 25 | 85 75 | Emisya II. | 86 | 25 | 85 75 | Emisya II. | 86 | 25 | 85 75 |
| Lwowsko-Czerwiow. po 300 złr. (w str. 5% za 100) | 94 | 25 | 93 75 | Lwowsko-Czerwiow. po 300 złr. (w str. 5% za 100) | 94 | 25 | 93 75 | Lwowsko-Czerwiow. po 300 złr. (w str. 5% za 100) | 94 | 25 | 93 75 | Lwowsko-Czerwiow. po 300 złr. (w str. 5% za 100) | 94 | 25 | 93 75 |
| Emisya z r. 1867 | 100 | 75 | 100 25 | Emisya z r. 1867 | 100 | 75 | 100 25 | Emisya z r. 1867 | 100 | 75 | 100 25 | Emisya z r. 1867 | 100 | 75 | 100 25 |
| Siedmiogr. 200zlr. w. a. | — | — | — | Siedmiogr. 200zlr. w. a. | — | — | — | Siedmiogr. 200zlr. w. a. | — | — | — | Siedmiogr. 200zlr. w. a. | — | — | — |
| ks. Rudolfa 300 złr. w. a. | — | — | — | ks. Rudolfa 300 złr. w. a. | — | — | — | ks. Rudolfa 300 złr. w. a. | — | — | — | ks. Rudolfa 300 złr. w. a. | — | — | — |
| w srebr. 5% za 100 zł. | — | — | — | w srebr. 5% za 100 zł. | — | — | — | w srebr. 5% za 100 zł. | — | — | — | w srebr. 5% za 100 zł. | — | — | — |
| północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100) | — | — | — | północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100) | — | — | — | północna czeska po 300 złr. (sr. | | | | | | | |